

Adam Kałduński z nagrodą specjalną
na XIX Konkursie Chopinowskim **str. 3**



FOT. KRZYSZTOF SZLEZAK/NIFCH

● Co oznaczają liczby w pomiarze
ciśnienia? Tych wartości nie
powinny nigdy przekraczać
str. 11

STRONA
ZDROWIA

Express

BYDGOSKI

Środa
22.10.2025

Nr 246 (11133)
Rok XXXVI

www.expressbydgoski.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

ŚLEDZTWO POLICJA I PROKURATURA ZBADAJĄ PRZEBIEG ZDARZENIA **str. 3**

Agresywny 47-latek zmarł po interwencji służb w domu

Iwona Góralczyk
iwona.goralczyk@polskapress.pl

Dyżurny Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy otrzymał zgłoszenie z prośbą o udzielenie zespołowi ratownictwa medycznego pomocy przy agresywnym pacjencie, awanturującym się w domu. Ze zgłoszenia wynikało, że 47-latek ma problemy natury psychicznej.

Zgłoszenie do policji wpłynęło w poniedziałek, 20 października, o godz. 16.38. Ze zgłoszenia wynikało, że awanturujący się 47-latek ma problemy natury psychicznej. Na miejsce zostali skierowani policjanci, aby udzielić wsparcia załodze pogotowia. Zastali rodzinę agresywnego mężczyzny oraz ratowników

medycznych. Z ich relacji wynikało, że 47-latek odgrażał się domownikom, jak również ratownikom. Co więcej uderzył jednego z nich w twarz. Domownicy oraz ratownicy zamknęli agresywnego mężczyznę w jednym z pokoi.

Po otwarciu drzwi 47-latek, odgrając się, ruszył w kierunku przybyłych na miejsce funkcjonariuszy. Nie reagował na wezwania do zachowania zgodnego z prawem, dlatego policjanci użyli gazu pieprzowego. Niestety bez rezultatu.

Przeciwnie: agresor zaatakował funkcjonariusza, w związku z tym policjantka oraz ratownik, używając siły fizycznej, próbowali obezwładnić mężczyznę. 47-latek nadal był agresywny.

Policjant użył trzykrotnie paralizatora z przyłożenia. Dopiero ten środek

umożliwił założenie mu kajdanek na trzymane z przodu ręce (czynny opór z jego strony powodował, że próba założenia kajdanek z tyłu okazała się bezskuteczna).

Mężczyzna cały czas był pobudzony i agresywny, dlatego funkcjonariusze byli zmuszeni użyć siły fizycznej.

Dopiero po chwili 47-latek uspokoił się. Wówczas policjanci wykorzystali ten moment i przełożyli kajdanki na ręce trzymane z tyłu. Jeden z ratowników zaaplikował zastrzyk ze środkiem uspokajającym. Mężczyznę ułożyli w pozycję boczną ustaloną. Jego czynności życiowe były cały czas monitorowane i wtedy nie stwierdzono nieprawidłowości. Po około 2-3 minutach zauważono, że najprawdopodobniej przestał oddychać. ©

„Młodość w czasach
PRL” - zdjęcia
uczniów bydgoskich
szkół na wystawie
str. 7



FOT. ARKADIUSZ WOJASIEWICZ

Takie mają być
zasady dla
kierowców po
65. roku życia **str. 2**

Nr ISSN 1230-9192

Nr indeksu 350680



43

Nieetatowy bydgoski pododdział
policji ćwiczył na stadionie



FOT. KMP BYDGOSZCZ

Podczas ostatnich ćwiczeń funkcjonariusze, podzieleni na plutony, ćwiczyli **współdziałanie w szykach policyjnych oraz reagowanie na różnego rodzaju zagrożenia** mogące pojawić się podczas imprez masowych **str. 4**

Posłowie PiS żądają dymisji wojewody

Pod adresem wojewody Michała Sztybla padły zarzuty „bezczywności w sprawach upadłości firm w rejonie Inowrocławia”, a do premiera Donalda Tuska został skierowany wniosek o jego dymisję. Jak to komentuje wojewoda? **str. 8**

Medyczne środy -
cały najbliższy cykl
będzie poświęcony
wyłącznie zdrowiu
psychicznemu
str. 7

Agencja
Bezpieczeństwa
Wewnętrznego
zatrzymała 55 osób.
Działały na rzecz
Rosji **str. 9**



FOT. ROBERT SAWICKI/UMB

W TEATRZE KAMERALNYM

Gala na finał Bydgoskich Dni Seniorek i Seniorów 2025

To było piękne ukoronowanie tegorocznych Bydgoskich Dni Seniorek i Seniorów. W Europejskim Dniu Seniora, który przypadał 20 października w bydgoskim Teatrze Kameralnym odbyła się uroczysta gala. Były wyróżnienia, gratulacje i okolicznościowy tort. Była też pomysłowa „ramka” na pamiątkowe zdjęcia, przypominająca okładkę magazynu **str. 5**

Jutro w Expressie Pod paragrafem

● 22 sierpnia 1973 r. wydano tzw. „Deklarację upadku demokracji w Chile”. Miesiąc później rozpoczął się pucz generała Augusto Pinocheta

Zamów prenumeratę

Express Bydgoski ☎ 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.expressbydgoski.pl

Janusz Michalczyk



KOMU POPŁACA KRÓTSZA PRACA

Czy mniej pracują lenie, cwaniacy, a może ludzie dobrze zorganizowani? Wiem, że to kontrowersyjne postawienie sprawy, ale nie jest moim zamiarem przyłączanie się do chóru krytyków ogłoszonego przez ministra pracy pilotażowego programu, którego celem jest sprawdzenie, z jakimi skutkami wiąże się skrócenie tygodnia pracy. Najwięcej emocji wzbudza dofinansowanie w ramach programu urzędów i instytucji samorządowych, bo ludzie są przekonani, że tam robota jest lekka, łatwa, przyjemna i zawsze jest czas na wypicie kawy. Z takiego punktu widzenia 50 mln zł, czyli roczny koszt całego programu, to zmarnowane pieniądze. To chyba przedwczesny wniosek. Radziłbym poczekać do momentu, gdy po zakończeniu programu będziemy się mogli zapoznać z jego wynikami. Już dziś można bez ryzyka większego błędu założyć, że jedni beneficjenci będą mieli coś ciekawego do powiedzenia, a inni niekoniecznie.

Wiele mówi fakt, że wśród 90 podmiotów uczestniczących w programie nie ma w ogóle firm handlowych lub takich z klasycznego przemysłu. Dlaczego? Tam pracę można wymierzyć w sposób najbardziej precyzyjny, więc skrócenie czasu daje proporcjonalnie gorsze wyniki ekonomiczne. W innych rodzajach działalności sprawa się komplikuje - każda branża ma swoją specyfikę, więc można dyskutować i wciąż będzie o czym, bo diabeł tkwi w szczegółach.

Zastanówmy się jeszcze nad samą ideą skracania czasu pracy, którą można potraktować jako okiełznywanie drapieżnego kapitalizmu. Upraszczając chodzi o to, by uczynić ludzkie życie mniej męczącym, wygodniejszym. Kiedyś mówiło się, że wyzwola nas automatyzacja i robotyzacja, wspomagane przez nowoczesne technologie. W dużej mierze tak się stało - mniej jest ciężkiej, monotonnej roboty, choć zawsze jakaś pozostanie. Nie wiadomo, jakie będą skutki zastosowania na większą skalę sztucznej inteligencji, ale zachwytów przedsiębiorców raczej nie podzielają pracownicy. Może przyjdzie taki moment, że na skutek splotu różnych okoliczności krótszy tydzień pracy zostanie wprowadzony, by zapobiec niepokojom społecznym. ©

Takie mają być zasady dla kierowców po 65. roku życia. UE podjęła decyzję!

Michał Sierek
michal.sierek@polskapress.pl

Unia Europejska od dłuższego czasu pracowała nad nowymi przepisami dotyczącymi prawa jazdy. Szczególnie emocje wzbudzały propozycje wprowadzenia obowiązkowych badań dla starszych kierowców. Ostateczne decyzje nie są tak rygorystyczne, jak pierwotne plany - zrezygnowano z narzucenia państwu obowiązkowych badań.

Unijne propozycje dotyczące prawa jazdy zawierały początkowo dość rygorystyczne pomysły - m.in. badania lekarskie co 5 lat dla kierowców po 65. roku życia. W trakcie negocjacji przekładano wiek, od którego miałyby obowiązywać takie przepisy (w pierwotnych wersjach mówiono o jeszcze niższym progu). Osoba, której stan zdrowia zostałby oceniony negatywnie, mogłaby stracić uprawnienia.

Unia daje państwu swobodę

Jak informuje dziennik.pl, ostatecznie jednak UE zrezygnowała z obowiązku powszechnych, okresowych badań seniorów. Zamiast tego przepisy mają dać państwom członkowskim swobodę: same będą mogły ustalić, czy w danym kraju konieczne są badania, jaka ma być ich częstotliwość oraz od jakiego wieku.



FOT. 123RF

Przepisy mają dać państwu członkowskim swobodę. Same będą mogły ustalić, czy w danym kraju konieczne są badania kierowców-seniorów

Prawa jazdy w Polsce od 2013 roku wydawane są na okres 15 lat. Posiadacze tych bezterminowych będą musieli jednak je w końcu również wymienić. Proces ten ma ruszyć w 2028 roku i zakończyć się w 2033.

Każde państwo członkowskie będzie mogło samodzielnie zdecydować, jakie zasady stosować przy odnawianiu prawa jazdy - czy kierowca musi przejść pełne badania lekarskie, czy wystarczy, że do-

kona np. samooceny sprawności. Dzięki temu każdy kraj ustali własne wymagania i procedury, dostosowując je do lokalnych realiów.

W Polsce nie ma górnej granicy wieku, do której można prowadzić samochód. Obecnie niezawodowi kierowcy seniorzy w Polsce nie podlegają również dodatkowym obowiązkom jeśli chodzi o badania.

Oczywiście jeżeli prawo jazdy zostało wydane na czas określony z powodu stanu zdrowia (np. przy wadzie wzroku), to przed jego przedłużeniem kierowca musi ponownie przejść badanie lekarskie u uprawnionego lekarza orzecznika. Dopiero pozytywne orzeczenie pozwala na wydanie nowego dokumentu.

W Polsce nie ma górnej granicy wieku do której można prowadzić samochód. Niezawodowi kierowcy nie podlegają dodatkowym badaniom.

Dlaczego warto się badać?

U starszych kierowców wzrok, refleks i koncentracja mogą słabnąć, a niektóre leki dodatkowo obniżają sprawność - to zwiększa ryzyko błędów na drodze. Dlatego specjaliści zalecają częstsze badania.

Starzenie się wiąże się z wydłużeniem czasu reakcji (szczególnie przy złożonych zadaniach) oraz z utratą siły chwytu i precyzji ruchów. To przekładać się może między innymi na mniej precyzyjne manewry i wolniejszą reakcję podczas hamowania.

Z wiekiem spada ostrość kontrastu, rośnie wrażliwość na olśnienie (np. światła jądących z naprzeciwka). Zmniejsza się sprawność widzenia w słabym świetle - a to utrudnia dostrzeżenie pieszych, przeszkód czy odczytywanie znaków.

U osób po 60 roku życia często obserwuje się spadek szybkości przetwarzania informacji i trudności w jednoczesnym wykonywaniu kilku zadań. To bezpośrednio wpływa na umiejętność oceny sytuacji i podejmowania szybkich, właściwych decyzji na drodze.

Osoby starsze częściej przyjmują leki, które mogą powodować sedację (stan uspokojenia lub senności), zawroty głowy i zaburzenia widzenia. Przyjmowanie wielu leków jednocześnie zwiększa ryzyko efektów ubocznych i interakcji. To może wpływać na pogorszenie zdolności do prowadzenia auta. ©

POGODA W BYDGOSZCZY

Środa

13°C
4°C



Wiatr
płd. 14 km/h
Ciśnienie
1005 hPa
Biomet
korzystny

Czwartek

16°C
9°C



Piątek

11°C
7°C



Dziś imieniny obchodzą Marek, Filip i Kordian

KALENDARIUM BYDGOSKIE

22 października

Pijany policjant bawił się bronią. Zginęła jego córka

1665: burmistrz Wojciech Łochowski junior, syn autora pierwszej kroniki bydgoskiej wraz z radą miejską wydał statut dla cechu sukienników, który inaugurował działalność tego bractwa w Bydgoszczy. Dokument w całości zachował się do dzisiaj.
1669: król Polski Michał Korybut Wiśniowiecki udzielił Bydgoszczy prawa pobierania opłaty (po groszu od każdego załadowanego solą,

zbożem lub innymi towarami pojazdu), przeznaczonej na naprawę dróg i mostu na Brdzie.

1928: na zebraniu konstytucyjnym bydgoska filia Automobilklubu Wielkopolskiego została przekształcona w liczącą 70 członków samodzielną Automobilklub Pomorski z siedzibą w kamienicy przy ul. Matejki 10. Pierwszym prezesem został Lucjan Prądyński.

1931: do Bydgoszczy przyjechał wybitny polityk II RP, działacz ruchu narodowego

Wojciech Korfanty. Na wiecu zorganizowanym w Strzelnicy przez endecję podjęto rezolucję protestacyjną przeciwko procesowi brzeskiemu.

1945: ukazał się pierwszy numer „Ilustrowanego Kuriera Polskiego”, organu Stronnictwa Pracy, później, po połączeniu części SP z SD, dziennika Stronnictwa Demokratycznego ukazującego się w północnej Polsce do 2001 r.
1968: Sąd Wojewódzki w Bydgoszczy orzekł karę śmierci dla Stefana Rachu-

bińskiego, mordercy dwóch kobiet na tle seksualnym, zwanego „wampirem z Osielska”. Wyrok wykonano w grudniu tego roku.

1999: wieczorem starszy posterunkowy z bydgoskiej policji w swoim mieszkaniu, znajdując się w stanie nietrzeźwym bawił się bronią, śmiertelnie postrzelił w głowę swoją 5-letnią córeczkę.
2005: laureatem Konkursu Chopinowskiego został 20-letni Rafał Blechacz z Nakła, student III roku bydgoskiej Akademii Muzycznej. © KB

Adam Kałduński z nagrodą specjalną na XIX Konkursie Chopinowskim

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Adam Kałduński, absolwent Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego, zdobył Nagrodę im. Belli Davidovich za najlepsze wykonanie ballady podczas XIX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie.

Nagroda (7 tys. euro) ufundowana została przez Dmitrija Sitkowieckiego, amerykańskiego skrzypka i dyrygenta.

Adam Kałduński to absolwent bydgoskiej uczelni muzycznej, kształcił się m.in. u prof. Katarzyny Popowej-Zydroń i prof. Jerzego Sulikowskiego. Regularnie występował w Filharmonii Pomorskiej i na innych ważnych scenach regionu, a oklaskiwała go już nie raz bydgoska publiczność.

Wyróżnienie za balladę to nowa, prestiżowa kategoria wprowadzona w tej edycji. Otrzymują ją pianiści, których



Adamowi Kałduńskiemu nie udało się dotrzeć do finałowej rundy, ale jego wykonanie Ballady zapisze się w annałach Konkursu

interpretacje wielkich, narracyjnych form Chopina łączą dojrzałość i wyobraźnię – a właśnie takim odczytaniem Kałduński zwrócił uwagę jurorów i publiczności.

29-letni pianista ma na koncie zwycięstwa i laury na wielu międzynarodowych konkursach, w tym I nagrodę i pięć nagród specjalnych w Premiu Amadeus (Lazise 2023) oraz triumf w Pekinie (2019). W 2020 roku zdobył II nagrodę w Ogól-

nopolskim Konkursie Chopinowskim.

Decyzje jurorów XIX Konkursu uznane zostały przez wielu obserwatorów za nie-

Wyróżnienie za balladę to nowa, prestiżowa kategoria wprowadzona w tej edycji za interpretacje wielkich, narracyjnych form Chopina.

zwykle kontrowersyjne. I nagrodę zdobył Eric Lu (USA), który startował w konkursie już przed 10 laty i uzyskał wówczas IV miejsce.

Drugie miejsce zajął Kevin Chen (Kanada), III nagrodę zdobyła Zitong Wang (Chiny). W przypadku IV miejsca jurorzy zdecydowali o przyznaniu nagrody ex aequo – Tianyao Lyu (Chiny) i Shiori Kuwahara (Japonia). Obie były ulubienicami warszawskiej publiczności.

Miejsce V to – ponownie ex aequo – Piotr Alexewicz (Polska) i kontrowersyjny Vincent Ong (Malezja), a VI – William Yang (USA).

Wśród pozostałych finalistów znajdujemy nazwiska Davida Khrikuli (Gruzin wymieniany był przez wielu jako kandydat do zwycięstwa), Tianyou Li i Miyu Shindo – wszyscy otrzymali wyróżnienia.

Wśród nagród specjalnych: za mazurki uhonorowano Yehudę Prokopowicza, za koncert – Tianyao Lyu, za poloneza – Tianyou Li, a za sonatę – Zitong Wang. ©

Agresywny 47-latek zmarł po interwencji domowej

Iwona Góralczyk
iwona.goralczyk@polskapress.pl

Jak wynika ze wstępnych ustaleń, interweniujący funkcjonariusze działali zgodnie z procedurami i uprawnieniami. Patrol nie posiadał kamer nasobnych. Natomiast zabezpieczony został materiał wideo z użycia paralizatora.

Policjant użył trzykrotnie paralizatora z przyłożenia. Dopiero ten środek umożliwił założenie 47-letniemu mężczyźnie kajdane na trzymane z przodu ręce (czynny opór z jego strony powodował, że próba założenia kajdane z tyłu okazała się bezskuteczna). Mężczyzna cały czas był pobudzony i agresywny, dlatego funkcjonariusze byli zmuszeni użyć siły fizycznej.

Po chwili 47-latek uspokoił się. Wówczas policjanci wykonali ten moment i przełożyli kajdanki na ręce trzymane z tyłu. Jeden z ratowników zaaplikował zastrzyk ze środkiem uspakajającym. Mężczyznę ułożyli w pozycję boczną ustaloną. Jego czynności życiowe były cały czas monitorowane i wtedy nie stwierdzono nieprawidłowości.

Natomiast po około 2-3 minutach zauważono, że najprawdopodobniej przestał oddychać. Policjanci natychmiast zdjęli mu kajdanki, a będący na miejscu ratownicy, a także lekarz przystąpili do resuscytacji.

Nieprzytomny mężczyzna został podłączony pod specjalistyczny sprzęt, a następnie przetransportowany do szpitala. Niestety o godzinie 18:45 nastąpił zgon 47-latka.

Czynności kontrolne policji wykonują policjanci Wydziału Kontroli Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy, Biura Kontroli Komendy Głównej Policji, a także Biura Spraw Wewnętrznych Policji.

Jak wynika ze wstępnych ustaleń, interweniujący funkcjonariusze działali zgodnie z procedurami i uprawnieniami. Patrol nie posiadał kamer nasobnych. Natomiast zabezpieczony został materiał wideo z użycia paralizatora.

- Okoliczności tej sprawy, przebieg interwencji, a przede wszystkim przyczynę śmierci 47-latka ustali prokuratorskie śledztwo - informuje nadkom. Przemysław Słomski z Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy. ©

MATERIAL INFORMACYJNY PGE POLSKA GRUPA ENERGETYCZNA S.A.

0011416504

Transformacja energetyczna musi być racjonalna i elastyczna

Transformacja energetyczna nie może być realizowana w oderwaniu od potrzeb gospodarki i społeczeństwa. Zmiany muszą być odpowiedzialne, racjonalne i dostosowane do realiów ekonomicznych – podkreślił uczestniczący w panelu „Energia jutra: jak połączyć zieloną transformację z konkurencyjnością Europy”, który odbył się podczas Europejskiego Forum Nowych Idei w Sopocie.

Eksperti i przedstawiciele największych firm energetycznych, instytucji finansowych oraz administracji publicznej zgodzili się, że dążenie do neutralności klimatycznej nie może odbywać się kosztem konkurencyjności europejskiej gospodarki. Aby transformacja przyniosła realne korzyści, musi być prowadzona w sposób elastyczny, z poszanowaniem istniejących uwarunkowań rynkowych.

– Zmiany muszą być tak wdrażane, abyśmy w dalszej perspektywie mogli zapewnić relatywnie tanią energię dzięki inwestycjom m.in. w odnawialne źródła. To szansa dla polskiej gospodarki, wykonawców, dostawców i rynku

pracy. Jednak równie istotne jest uwzględnienie bieżących potrzeb społecznych i gospodarczych – zaznaczył Marcin Laskowski, Wiceprezes Zarządu ds. Regulacji PGE Polskiej Grupy Energetycznej.

Prezes Laskowski przypomniał, że strategia PGE ogłoszona w czerwcu 2025 roku zakłada inwestycje o łącznej wartości 235 mld zł do 2035 roku. Z tej kwoty 85 mld zł zostanie przeznaczony na odnawialne źródła energii – głównie morskie farmy wiatrowe – a 37 mld zł na budowę elastycznych mocy gazowych.

– Nasza strategia to połączenie ambicji i realizmu. Zakłada stopniowe odchodzenie od węgla na rzecz odnawialnych źródeł, takich jak energia wiatrowa i słoneczna. Kluczowym elementem pozostaje elastyczność – w momentach wzmożonego zapotrzebowania system będzie wspierany przez źródła gazowe. To gwarantuje bezpieczeństwo energetyczne – wyjaśnił Laskowski.

Dodał, że PGE inwestuje również w rozbudowę i cyfryzację sieci dystrybucyjnej, co ma kluczowe znaczenie dla efektywnego zarządzania energią w przyszłości. Istot-



nym elementem transformacji, jak zaznaczył, jest także modernizacja systemów ciepłowniczych.

– Polska dysponuje jednym z największych systemów ciepłowniczych w Europie. Ponad połowa obywateli korzysta z ciepła z sieci. Do 2050 roku transformacja tego sektora może pochłonąć nawet 500 mld zł. To wyzwanie technologiczne, legislacyjne i finansowe. Dlatego

inwestujemy m.in. w pompy ciepła, kotły elektrodowe, magazyny ciepła, ale też w elastyczne moce gazowe – podkreślił.

Rosnące zainteresowanie zieloną energią potwierdziła Dorota Zawadzka-Stępiak, prezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Jak poinformowała, tylko w ramach naboru na dofinansowanie

magazynów energii wpłynęły wnioski na łączną kwotę 28 mld zł, przy planowanej alokacji 4 mld zł.

– To pokazuje ogromne zainteresowanie i potencjał. Do 2030 roku NFOŚiGW przeznaczy na zieloną transformację około 100 mld zł. Ale musimy pamiętać, że same środki publiczne nie wystarczą – kluczowa będzie współpraca z sektorem prywatnym – podkreśliła.

Dorota Jeziorowska z Ministerstwa Energii zapowiedziała, że jeszcze w 2025 roku zaktualizowany zostanie „Krajowy plan na rzecz energii i klimatu”. Równolegle rozpoczną się prace nad nową polityką energetyczną Polski oraz strategią rozwoju ciepłownictwa.

Ważnym uczestnikiem zmian pozostaje Europejski Bank Inwestycyjny, który do końca dekady planuje przeznaczyć około 1 biliona euro na zielone inwestycje. Jednocześnie instytucje unijne coraz mocniej akcentują konieczność zapewnienia konkurencyjności, stabilności cen energii oraz bezpieczeństwa energetycznego.

Transformacja energetyczna to proces nieunikniony, ale musi być prowadzony z rozwagą i w sposób zrównoważony. Kluczowe jest zachowanie równowagi między celami klimatycznymi a potrzebami gospodarki i społeczeństwa. Elastyczność, realizm i współpraca sektora publicznego z prywatnym to fundamenty skutecznych działań. Europa może pozostać konkurencyjna, tylko jeśli zielona energia będzie dostępna, bezpieczna i przystępna cenowo.

Bydgoszcz

Utrudnienia na al. Jana Pawła II w kierunku centrum miasta

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

W poniedziałek zaczął się pierwszy etap remontu alei Jana Pawła II w Bydgoszczy. Nową organizację ruchu wprowadzono na jezdni w kierunku centrum miasta na odcinku przy lotnisku.

Remont al. Jana Pawła II realizuje Przedsiębiorstwo Robót Drogowych INODROG z Inowrocławia. Firma ma trzy miesiące na wykonanie zadania. Miasto pozyskało na ten cel dofinansowanie ze środków rządowych - z rezerwy subwencji ogólnej Ministerstwa Infrastruktury otrzymało 3,8 mln zł. Całkowity koszt prac to ok. 5,2 mln zł.

W pierwszym etapie remontu zamknięto prawy pas ruchu jezdni w kierunku centrum miasta na odcinku od posesji przy al. Jana Pawła II 145 (od lotniska) do numeru 117 (do kościoła). Na tym fragmencie ograniczono prędkość na lewym pasie do 30 km/h. Pierwszego dnia przed południem nie było tu dodatkowych problemów z przejazdem. Większe natężenie na trasie, w godzinach popołudniowych, może jednak spowalniać dojazd do miasta.

Warto pamiętać, że nie jest to jedyne miejsce w okolicy z utrudnieniami. Od czerwca

przy węźle Stryszek, w związku z pracami budowlanymi przy trasie S10, obowiązuje nowa organizacja ruchu.

W zakres remontu fragmentu drogi wojewódzkiej 239 wchodzi m.in.:

- frezowanie starej nawierzchni;
- ustawienie nowych krawężników;
- ułożenie nowych warstw nawierzchni;
- wbudowanie siatki szklano-węglowej;
- regulacja i wymiana wpustów kanalizacji deszczowej;
- odtworzenie pętli indukcyjnej oraz oznakowania poziomego (grubowarstwowego).

Roboty podzielono na cztery etapy, co ma wpłynąć na mniejsze utrudnienia. - Prace będą prowadzone na jezdni zachodniej od ul. Kujawskiej do granicy miasta, na jezdni wschodniej od przystanku autobusowego na wysokości ul. Wąbrzeskiej do ul. Kujawskiej oraz na fragmencie pomiędzy przebudowywanym centrum handlowym i wiaduktem T. Mazowieckiego - zapowiedział Zarząd Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy.

Zgodnie z informacjami, które publikowane są w zakładce „Utrudnienia” na stronie ZDMiKP, utrudnienia związane z pracami na pierwszym odcinku potrwają do 22 listopada. ©©



Prace w pierwszej części prowadzone są na jezdni w kierunku centrum miasta na odcinku przy lotnisku

W centrum zamalowali „kopertę”. Latem działał tam ogródek

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Powierzchnia parkingowa dla osób z niepełnosprawnościami została najpierw zamalowana, a potem na niej ustawiono stolik restauracyjny. Sytuacja wzbudziła niepokój mieszkańców, którzy wskazują, że „kopert” i tak jest w mieście za mało.

- Miejsce zostało zamalowane pod ogródek restauracji - zwraca uwagę mieszkanka Bydgoszczy, która napisała do redakcji. - Jako osoba z niepełnosprawnością uważam tę sytuację za skandaliczną i niedopuszczalną.

Świeżo malowane

Chodzi o lokalizację przy ulicy Stary Port w centrum Bydgoszczy, nad Brdą. W mailu znalazła się również fotografia, na której widać ogródek restauracyjny w tym miejscu, ujęty wieczorową porą, oświetlony nastrojowo i czekający na gości. W tle barka, bydgoskie spichrze. Fotografia pochodzi z materiałów zamieszczonych w social mediach lokalu przy Starym Porcie. Jeden ze stolików jest usytuowany dokładnie na przeznaczonym dawnym miejscu dla osób z niepełnosprawnością.

Sytuacja już się zmieniła, „kopertę” przywrócono. Na początku tygodnia jeszcze na skraju miejsca parkingowego były



Miejsce przy restauracji zostało zamalowane, w sezonie stało się częścią przestrzeni dla gości, ustawiono tam stolik i krzesła. W ostatnich dniach powierzchnia parkingowa została przywrócona, a bruk pomalowany na biało-niebiesko

ustawione krzesła, prawdopodobnie po to, by auta nie wjeżdżały na świeżo pomalowany wycinek bruku.

Próbowaliśmy się skontaktować z zarządem restauracji i zapytać o tę sytuację. Chcieli-

W najbliższym czasie nie ma planów wyłączenia z ruchu ulicy Stary Port i utworzenia deptaka na pozostałej części ulicy

śmy dowiedzieć się, jak doszło do czasowego zajęcia miejsca parkingowego. Kontakt z zwrotnego jednak nie było. Do sprawy odnosi się za to Zarząd Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy.

- Tymczasowe usunięcie koperty dla pojazdów osób z niepełnosprawnościami na wysokości posesji przy ul. Stary Port 5 zostało wykonane zgodnie z projektem czasowej organizacji ruchu, przedstawionym przez wnioskodawcę, na czas trwania letniego ogródka ga-

stronomicznego - informuje Katarzyna Muszyńska, rzeczniczka prasowa ZDMiKP. Podaje też numer sprawy, pod którym zatwierdzono projekt.

Deptak na Starym Porcie? Nie w najbliższym czasie

Jak się dowiadujemy, w takim wypadku wnioskodawca jest zawsze zobowiązany „do odtworzenia stałej organizacji ruchu”. - Jesteśmy w trakcie sprawdzania, czy w tym przypadku została ona odtworzona prawidłowo - podkreśla Katarzyna Muszyńska.

Przy tej okazji warto nawiązać do wracającego co jakiś czas pomysłu wyłączenia tego odcinka ulicy Stary Port z ruchu kołowego. Pytania o takie plany wróciły w związku z czasowym zamalowaniem miejsca parkingowego i zaadaptowaniem go na potrzeby restauracyjne. ZDMiKP dementuje jednak takie informacje.

- W najbliższym czasie nie ma planów wyłączenia z ruchu ulicy Stary Port i utworzenia deptaka na pozostałej części ulicy od obecnych słupków do ulicy Pocztowej - odpowiada Katarzyna Muszyńska. - Takie rozwiązanie jest oczywiście możliwe w przyszłości, o ile zostanie opracowany nowy i atrakcyjny sposób na zagospodarowanie tego miejsca lub zostaną nam przedstawione odpowiednie argumenty za tym przemawiające. ©©

Nieetatowy bydgoski pododdział policji miał ćwiczenia na stadionie

Wojciech Mąka
wojciech.maka@polskapress.pl

I Kompania Nieetatowego Pododdziału Policji z bydgoskiej komendy miejskiej wzięła udział w ćwiczeniach, które odbyły się na stadionie przy ulicy Gdańskiej w Bydgoszczy. Głównym celem szkolenia było przypomnienie zasad działania w pododdziałach zwartych oraz doskonalenie umiejętności w zakresie posługiwania się sprzętem specjalistycznym.

Nieetatowe Pododdziały Policji to formacje powołane w celu zapewnienia bezpieczeństwa podczas zgromadzeń, demonstracji czy imprez masowych, w tym sportowych.

Ich głównym zadaniem jest zapobieganie naruszeniom porządku publicznego, a także skuteczna i szybka reakcja w sytuacjach kryzysowych.



Ćwiczenia na stadionie przy ulicy Gdańskiej w Bydgoszczy

Policjanci wchodzący w skład formacji na co dzień pełnią służbę w komisariatach, głównie w pionie prewencji, natomiast w ramach NPP tworzą zwarte pododdziały szkolone do działań o charakterze specjalnym.

Podczas ostatnich ćwiczeń funkcjonariusze, podzieleni

na plutony, ćwiczyli współdziałanie w szykach policyjnych oraz reagowanie na różnego rodzaju zagrożenia mogące pojawić się podczas imprez masowych.

Scenariusze odgrywane na stadionie miały odzwierciedlać rzeczywiste działania po-

dejmowane przez policjantów podczas zabezpieczeń imprez sportowych, czy interwencji wymagających użycia formacji zwartych.

- Regularne szkolenia tego typu mają na celu podnoszenie poziomu umiejętności funkcjonariuszy, zwiększenie ich gotowości do szybkiej i skutecznej interwencji oraz utrwalanie zasad współdziałania w pododdziałach. W ćwiczeniach uczestniczyli policjanci z komisariatów bydgoskiego Śródmieścia, Szwederowa, Wyżyn, Błonia oraz Fordonu - przypomina sierż. sztab. Jakub Skrzypek z Zespołu Komunikacji Społecznej KMP w Bydgoszczy.

Szkolenie odbyło się pod nadzorem sztabu Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy oraz policjantów bydgoskiego oddziału prewencji, którzy jako instruktorzy, przekazali kolegom z komisariatów cenne wskazówki podczas tego typu działań. ©©

Gala na finał Bydgoskich Dni Seniorek i Seniorów 2025. Tak w Bydgoszczy świętowano Europejski Dzień Seniora

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczynska@polskapress.pl

To było piękne ukoronowanie tegorocznych Bydgoskich Dni Seniorek i Seniorów. W Europejskim Dniu Seniora, który przypadał 20 października w bydgoskim Teatrze Kameralnym odbyła się uroczysta gala. Były wyróżnienia, gratulacje i okolicznościowy tort.

To wyjątkowe wydarzenie zgromadziło na widowni bardzo liczną publiczność. Gala stanowiła finałowy akord bogatego tygodnia wydarzeń adresowanych do bydgoskich seniorów, które przede wszystkim dzieją się w Centrum Seniorów „Dworcowa 3”.

Warto podkreślić, że w tegorocznej edycji zorganizowano 28 wydarzeń, a partnerami Bydgoskich Dni Seniorek i Seniorów 2025 było aż 26 różnych instytucji i organizacji.

W czasie gali nie zabrakło, oczywiście, wyróżnień i podziękowań. Co roku Bydgoska Rada



Tak było na uroczystej gali w Teatrze Kameralnym na finał Bydgoskich Dni Seniorek i Seniorów 2025. Tradycyjnie nie mogło zabraknąć okolicznościowego tortu

Seniorów rekomenduje Prezydentowi Bydgoszczy osoby do wyróżnienia za szczególne zasługi na rzecz seniorek i seniorów. Tym razem to wyróżnienie trafiło do Zenony Tomczak, Teresy Nawrockiej i Kordiana Kanieckiego. Wszyscy odebrali wyróżnienia z rąk Iwony Waszkiewicz - zastępczyni prezydenta Bydgoszczy i Marii Gałęskiej -

przewodniczącej Bydgoskiej Rady Seniorów.

- Dziękujemy, że nasza społeczna działalność na różnych polach została zauważona i doceniona - mówił Kordian Kaniecki. - Te nagrody to dla nas coś więcej niż dyplom, który trafi na mebleściankę. To oficjalne potwierdzenie, że nasza energia jest niewyczerpana, ale



i zaraźliwa. To najlepszy środek na reumatyzm, samotność i nudę. Działa lepiej niż maść na stawy i ulubiony serial w telewizji. Dziękujemy władzom miasta, że widzą w nas seniorach wciąż ogromny potencjał i doceniają nasze starania o to, by Bydgoszcz była miastem, w którym niezależnie od daty

urodzenia człowiek czuje się potrzebny.

W Teatrze Kameralnym podczas gali podziękowań było znacznie więcej. Odebrali je przedstawicielki i przedstawiciele organizacji, instytucji, fundacji które wspierały nie tylko Bydgoskie Dni Seniorek i Seniorów, ale też odbywającą się w czerwcu br. Senioradę -

w czasie tej imprezy odbyło się 117 wydarzeń w 26 lokalizacjach w całym mieście.

Warto podkreślić, że celem Bydgoskich Dni Seniorek i Seniorów jest nie tylko integracja i wspólne świętowanie, ale również aktywizacja społeczna osób starszych, budowanie relacji i ułatwienie dostępu do wiedzy, usług i nowych pasji.

- Seniorsi i seniorzy są dla nas niezwykle ważni - mówiła podczas gali Iwona Waszkiewicz, zastępczyni prezydenta Bydgoszczy. - Staramy się tak organizować życie naszego miasta, abyście Państwo czuli się w Bydgoszczy jak najlepiej, abyście mieli jak najwięcej możliwości do spędzenia wolnego czasu oraz realizacji własnych pasji i zainteresowań. Dlatego organizowane są Bydgoskie Dni Seniorek i Seniorów, Seniorada. Powstaje też coraz więcej Osiedlowych Centrów Seniora. Życzę Wam, abyście mogli powiedzieć, że na nic nie macie już czasu, bo tyle ciekawych wydarzeń dzieje się w mieście. Spędzajcie czas w zdrowiu i radości na co dzień. ©©

AKCJA SPECJALNA DEBATA EKSPERCKA FIRMY REMONDIS

0011418721

CZEMU ŚMIECI TYLE NAS KOSZTUJĄ? ZAPRASZAMY NA DEBATĘ

REMONDIS®

WORKING FOR THE FUTURE

Już od dzisiaj w naszym serwisie internetowym expressbydgoski.pl/debata-remondis dostępne jest nagranie debaty zorganizowanej przez spółkę Remondis. Eksperti rozmawiali o praktycznych i prawnych wyzwaniach związanych z gospodarką odpadami – kosztach systemu, technologiach oraz nadchodzących zmianach.

– Czym innym jest transport odpadów w Bydgoszczy, gdzie tak naprawdę mamy bardzo zwartą zabudowę, a czym innym jest transport tych odpadów na terenie wiejskim, gdzie czasami do jednego czy dwóch budynków trzeba jechać nawet kilka kilometrów. I to ma oczywisty wpływ na cenę odpadów, za które płacą nasi mieszkańcy – mówi Mariusz Piotrkowski, burmistrz Szubina.

Czynników, od których zależy wysokość opłat za wywóz odpadów jest oczywiście więcej. O tym, od czego one zależą, jakie technologie są stosowane do utylizacji śmieci, dlaczego ich wdrażanie nie jest takie proste oraz co może zmienić system kaucyjny – zarówno dla przedsiębiorców, jak i dla zwykłych mieszkańców – rozmawialiśmy podczas debaty eksperckiej zorganizowanej przez spółkę Remondis.



Gośćmi debaty byli:

- **prof. Małgorzata Gotowska**, członek zarządu Remondis Bydgoszcz SA.
- **Grzegorz Boroń**, prezes zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu.
- mecenas **Konrad Różowicz**, Kancelaria Ziemscy i Partnerzy.
- **Mariusz Piotrkowski**, burmistrz Szubina.
- **Krzysztof Zająk**, zastępca burmistrza Koronowa.

Wejdź na Expressbydgoski.pl/debata-remondis

Zachęcamy do odsłuchania!

Przebudowa DW 551. Kierowców czekają zwiężenia i ruch wahadłowy

Michał Sierek
michal.sierek@polskapress.pl

Kierowcy jadący na trasie między Strzyżawą i Ostromeckiem oraz pomiędzy Ostromeckiem i Nowym Dworem muszą przyszykować się na utrudnienia. Rozpoczyna się przebudowa drogi wojewódzkiej nr 551, prace mają potrwać do przyszłej jesieni.

Prace rozpoczęły się 16 października. Należy liczyć się

z tymczasowymi zwiężeniami oraz ruchem wahadłowym. Warto zachować większą ostrożność i zarezerwować więcej czasu na przejazd - informuje Zarząd Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy.

Roboty będą odbywać się na odcinkach między Strzyżawą i Ostromeckiem oraz pomiędzy Ostromeckiem i Nowym Dworem. Wykonawca nie wyznaczył objazdów. - Droga będzie dostępna w trakcie prac. To najczęściej zgłaszany postulat lokalnych społeczności,

który uwzględniliśmy planując prace. Dlatego prace budowlane prowadzone będą pod ruchem wahadłowym. Nie zamykamy tej drogi. Nie kierujemy transzitu na drogi lokalne - informuje ZDW.

Ruchem będą sterować pracownicy wykonawcy oraz sygnalizacja świetlna. Przebudowę zaplanowano jednocześnie na dwóch odcinkach. Jak zaznacza ZDW, wykonawca ma duży zakres robót, a dość mało czasu na ich wykonanie i do tego zbliża się okres zimowy. - To nie

będzie remont tylko gruntowna modernizacja, budowa odcinków kanalizacji, oświetlenia, przebudowa konstrukcji drogi i wiele innych robót. Wiemy, że będzie trudno, ale dzięki tak rozbudowanemu zakresowi droga przez wiele lat nie będzie już wymagać remontów - zapewnia Zarząd Dróg Wojewódzkich.

Zakończenie wszystkich prac planowane jest jesienią 2026 roku. Droga zostanie objęta 7-letnią gwarancją. Wartość zadania, za które odpowiada firma Colas to 21,8 mln zł. ©



Zakończenie wszystkich prac związanych z przebudową drogi planowane jest jesienią 2026 roku

3. BIEG DLA JAJ

9 XI 2025

BYDGOSZCZ

BCTW/Ogród Botaniczny w Myślecinku

RODZINNE BIEGANIE W SZŁUSZNEJ SPRAWIE!

BIEG GŁÓWNY (18+) 5 km

BIEGI DLA DZIECI (6-12 LAT) 400 i 800 m

MARSZOBIEG (13+) 2,5 km

ZAPISZ SIĘ NA [EXPRESSBYDGOSKI.PL/BIEGDLAJAJ](https://expressbydgoski.pl/biegdlaajaj)

ambasador akcji

BLAŻEJ BRZEZIŃSKI

dwukrotny Mistrz Polski w maratonie

ORGANIZATOR



SPONSOR STRATEGICZNY



PARTNER STRATEGICZNY



PARTNER BIURA ZAWODÓW



PARTNER GŁÓWNY



PATRONAT HONOROWY



PARTNERZY



PARTNERZY MERYTORYCZNI



PATRONAT MEDIALNY



Radny pyta o remont ulicy Nakielskiej

Wojciech Mąka
wojciech.maka@polskapress.pl

Bydgoszcz nie ma pieniędzy, żeby wyremontować całą ulicę Nakielską jednocześnie. Pyta o to bydgoski radny.

Już siedem lat temu władze Bydgoszczy zapowiadały, że remont ulicy Nakielskiej rozpocznie się tuż po zakończeniu prac na rozbudowywanej Grunwaldzkiej. Nie ruszyły. Teraz ratusz i drogowcy podkreślają, że od ogłoszenia przetargu na realizację, dzieli tylko decyzja o zezwolenie na realizację inwestycji drogowej i złożono wniosek o jej wydanie.

- Czy przebudowa od Bronikowskiego do Łochowskiej zacznie się za rok - władze miasta pytał o to bydgoski radny Szymon Róg.

Okazuje się, że ze względu na finansowe uwarunkowania planowanej inwestycji, Zarząd Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej dopuszczał możliwość sukcesywnej jej realizacji, w oparciu o przeprowadzane kolejno postępowania przetargowe.

Wiązałoby się to z koniecznością wykonania między innymi robót tymczasowych, polegających na wybudowaniu połączenia rozbudowanego odcinka z układem istniejącym, które w kolejnym etapie podlegałoby rozbiórce.

Co na to władze Bydgoszczy? W obecnej sytuacji, gdy znane są zasady finansowania

przedsięwzięcia, formuła zlecenia całości robót budowlanych w jednym przetargu, bez podziału na wymienione etapy, znajduje lepsze uzasadnienie, zarówno w aspekcie technicznym, jak i finansowym.

Podział na etapy miał się pierwotnie pokrywać z zakresem zlewni obsługiwanych przez poszczególne odcinki

Od ogłoszenia przetargu na realizację dzieli decyzja o zezwolenie na realizację inwestycji drogowej: złożono wniosek o jej wydanie

programowanej kanalizacji deszczowej w ul. Nakielskiej. Obecnie, w związku ze zmianą koncepcji rozbudowy kanalizacji deszczowej przez wodociągi, nie będzie wyraźnego podziału na poszczególne zlewnie w ciągu modernizowanej ulicy.

- Opracowanie projektu czasowej organizacji ruchu będzie zadaniem wykonawcy wyłonionego w postępowaniu przetargowym na realizację robót budowlanych. Projekt ten, oparty na zaleceniach zamawiającego co do warunków organizacji robót, w tym sposobu utrzymania komunikacji indywidualnej i publicznej na odcinku objętym robotami, będzie wymagał akceptacji ZDMiKP - informuje Mirosław Kozłowicz, zastępca prezydenta Bydgoszczy. ©©

„Medyczne środy” - cały cykl tylko o zdrowiu psychicznym

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczynska@polskapress.pl

Środowe spotkania z medycyną stały się już tradycją Collegium Medicum UMK. Tegoroczna jesienna odsłona tego popularnego cyklu została po raz pierwszy w całości poświęcona tematyce zdrowia psychicznego. Już 22 października czeka nas kolejny ciekawy wykład.

To już 38. edycja „Medycznej środy”. Została ona zainaugurowana 15 października br. O różnych twarzach depresji opowiedział wówczas dr hab. Wiktor Dróżdź, prof. UMK. Teraz przed nami kolejne spotkanie, które odbędzie się 22 października o godz. 18 w Młynach Rothera. Temat: „Nazywam się Legion, bo jest nas wielu”, czyli historia psychiatrii. Wykład wygłosi dr hab. Wojciech Szczęsny, prof. UMK.

- Od 20 lat promujemy tematykę dotyczącą zdrowia i zapraszamy do wspólnego poszerzania medycznych horyzontów - mówi Agnieszka Milik z Działu Promocji i Komunikacji Collegium Medicum UMK. - Tym razem w odpowiedzi na rosnące wyzwania i potrzebę rozmowy o kondycji psychiatrii „Medyczną środę” poświęciliśmy po raz pierwszy całości zdrowiu psychicznemu.



Cykl „Medyczna środa” organizowany przez bydgoskie CM cieszy się dużą popularnością. Odbывается 38. raz

Do 28 stycznia przyszłego roku będzie wiele wykładów

Wstęp na spotkania jest wolny. Część z nich odbywa się online, a część stacjonarnie w Młynach Rothera. Wykłady online dostępne będą na kanale Collegium Medicum UMK

Od 20 lat promujemy tematykę dotyczącą zdrowia i zapraszamy do wspólnego poszerzania medycznych horyzontów

w serwisie YouTube o godz. 18. „Medyczne środy” będzie można oglądać, bez konieczności tworzenia konta i rejestracji. Wykłady na żywo odbywać się będą w Młynach Rothera o godz. 18.

Jesiennie-zimowa odsłona „Medycznej środy” potrwa do 28 stycznia 2026 r. W czasie wykładów będzie można, między innymi, dowiedzieć się, jak oddychanie kształtuje nasz nastrój i myśli, będzie też o asertywnym języku relacji oraz o tym, jak hormony wpływają na naszą psychikę i vice versa.

Okazja do rozmowy na temat kondycji psychiatrii w Polsce

- „Medyczna środa” poświęcona w całości tematyce zdrowia psychicznego stanowi okazję, by łączyć naukę, praktykę kliniczną i empatię - a także, by wspólnie zastanowić się, jak skuteczniej wspierać zdrowie psychiczne w środowisku akademickim i społecznym - informuje Agnieszka Milik.

Warto przypomnieć, że 10 października obchodzony był Światowy Dzień Zdrowia Psychicznego, który w tym roku odbywał się pod hasłem „Zdrowie psychiczne jako prawo człowieka”. Jak podkreślają organizatorzy „Medycznej środy”, to doskonała okazja, by przyrzeć się kondycji psychiatrii w Polsce - dziedzinie, która od lat znajduje się w stanie kryzysu. Pomimo rosnącej liczby pacjentów, dostępność specjalistycznej opieki psychiatrycznej nadal jest ograniczona. Brakuje lekarzy, psychoterapeutów i miejsc w placówkach dziennych. W wielu regionach Polski na wizytę u psychiatry czeka się bardzo długo.

Według raportów z 2024 roku, ponad 80 proc. lekarzy rezydentów psychiatrii deklaruje, że czuje się przeciążonych i pozbawionych wsparcia systemowego. Jednocześnie 20 proc. z nich ma na dyżurze pod opieką ponad 300 pacjentów. ©©

„Młodość w czasach PRL”. Zdjęcia uczniów bydgoskich szkół na wystawie

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczynska@polskapress.pl

W holu Biblioteki Głównej przy Starym Rynku 24 została otwarta wystawa fotografii „Młodość w czasach PRL”. Można na niej zobaczyć blisko 40 zdjęć pokazujących uczniów bydgoskich szkół z tamtego okresu.

Zdjęcia pochodzą z zasobów Zbiorów Specjalnych Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. dr. Witolda Bełzy w Bydgoszczy.

- Rok 2025 ogłoszony został Rokiem Dzieci i Młodzieży Województwa Kujawsko-Pomorskiego. To stało się impulsem do powstania tej wystawy. Po prostu chcieliśmy uczcić te obchody - mówi Lucyna Gęsikowska, starszy kustosz z Działu Zbiorów Specjalnych Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Co można zobaczyć na wystawie „Młodość w czasach PRL”?

Na wystawie można zobaczyć zdjęcia przedstawiające uczniów bydgoskich szkół zawodowych z dawnych lat, np. Zasadniczej Szkoły Przemysłu Skórzanego, Zasadniczej Szkoły Piekarniczej, czy Technikum Geodezyjnego.

- Są też fotografie przedstawiające młodzież Liceum Sztuk Plastycznych. Na jednej z nich widać nawet Mariana Turwidę, wszechstronnego bydgoskiego artystę, który był założycielem „Plastyka” - mówi Lucyna Gęsikowska. - Ponadto na fotografiach uwieczniono też młodzież odwiedzającą bydgoskie filie biblioteki wojewódzkiej.

Autorem większości zdjęć jest nieżyjący już artysta i fotograf Piotr Wiszniewski.

- Dysponujemy sporym zbiorem jego zdjęć, ponieważ w zapisie testamentowym prze-

kazał on je naszej bibliotece w darze - mówi Lucyna Gęsikowska. - Poza tym na wystawie „Młodość w czasach PRL” w jednej z gablot znajdują się zdjęcia z lat 60. i 70. pochodzące

ze zbiorów Kroniki Tygodniowej Centralnej Agencji Fotograficznej.

Na ekspozycji można też zobaczyć rzeczy, które kojarzą się z czasami PRL i dzieciństwem

z tamtych lat. To np. projektor do wyświetlania bajek, książeczki dla dzieci, telefon, adapter oraz płyty gramofonowe z bajkami.

Wystawa czynna będzie do 7 listopada włącznie. Zwie-

dzić ją można w godzinach otwarcia Biblioteki Głównej (od poniedziałku do piątku w godz. 9-19, a w soboty w godz. 9-14). Wstęp jest wolny.

©©



Wystawę „Młodość w czasach PRL” będzie można oglądać w holu biblioteki do 7 listopada włącznie. Na zdjęciu Lucyna Gęsikowska, starszy kustosz z Działu Zbiorów Specjalnych WiMBP.

Międzynarodowy Festiwal Jazzowy po raz 23.

Paweł Kaniak

pawel.kaniak@polskapress.pl

Rozpoczęła się 23. edycja Międzynarodowego Festiwalu Jazzowego Bydgoszcz Jazz Festival. To prestiżowa impreza muzyczna organizowana od 2002 roku przez Stowarzyszenie Artystyczne Eljazz pod kierunkiem artystycznym Józefa Eliasza.

Bydgoszcz Jazz Festival to gratka dla miłośników tego rodzaju muzyki. Bydgoszcz co roku staje się jazzową stolicą Polski, do której zjeżdżają gwiazdy z kraju i zagranicy. Festiwal kontynuuje tradycję imprez jazzowych z lat 70. XX wieku, organizowanych w Bydgoszczy.

Koncerty Bydgoszcz Jazz Festival

Koncert inauguracyjny tegoroczną imprezę odbył się 20 października w kinoteatrze Adria. Wystąpili Maciej Sikala Trio oraz Anna Rusowicz&Eliasz Orchestra.

Druga odsłona Bydgoszcz Jazz Festival 2025 już w piątek 24 października. O godz. 20 w Centrum Artystycznym Eljazz przy ul. Krętej 3 odbędzie

się „Bitwa Jazzowa - New Jazz”. Wystąpią: Pendofsky oraz Alan Balcerowski Quintet.

Pendofsky to autorski projekt basisty Marcina Pendowskiego, laureata Mateusza Trójki za Debiut Jazzowy Roku (2015) za album Pendofsky. Kawalki takie jak „Antyfryta” czy „Pendox” stały się jamowymi klasykami. Alan Balcerowski Quintet to formacja założona w 2020 przez saksofonistę, flecistę i kompozytora Alana Balcerowskiego. Muzycy spotkali się na Akademii Muzycznej w Bydgoszczy, skąd biorą się ich zgranie, wspólny puls i spójna wizja.

W sobotę 1 listopada odbędą się tradycyjne „Zaduszki jazzowe - polish jazz”. Wystąpią dwie grupy. Pierwszą będzie Los Angeles Trio w składzie: Bogdan Hołownia, Paweł Pańta oraz Józef Eliasz. Zabrzmią klasy i subtelny swing. Druga ekipa to Myrczek&Schmidt Quintet ft. Krzysztof Herdzin. Zaprezentują program „Młynarski. Bynajmniej” - będzie to spotkanie jazzu z kunsztem słowa Wojciecha Młynarskiego.

- Nowe, odważne aranżacje Krzysztofa Herdzina nadając piosence puls współczesności, zachowując szacunek dla

tekstu i melodii. Usłyszymy m.in. „Bynajmniej”, „Księżyc nad Kościeliskiem”, „Podchodzą mnie wolne numery”, a także perełki rzadziej wykonywane: „Jeżeli przyznać się odważysz”, „Lubię wrony” - zapowiadają organizatorzy. Początek o godz. 19 w kinoteatrze Adria.

„Światowe koncerty gwiazd” to tytuł koncertu w Filharmonii Pomorskiej, który zaplanowano na poniedziałek 10 listopada. Lizz Wright - światowej sławy wokalistka i kompozytorka wystąpi w Bydgoszczy w ramach europejskiej trasy koncertowej. Wraz ze swoim zespołem zagra program łączący jazz, souli i gospel. Początek o 19.00.

Bilety na wszystkie koncerty można kupić w klubie Eljazz.

Pokaz filmu

Międzynarodowy Festiwal Jazzowy Bydgoszcz Jazz Festival to nie tylko koncerty.

W środę 22 października w Bibliotece Głównej UKW przy ul. Karola Szymanowskiego 3 odbędzie się pokaz filmu „Po katastrofie - muzyka, obraz, pamięć”. Początek o godz. 16. Wstęp jest wolny.

- Będzie to spotkanie sztuki muzycznej, filmowej i fotograficznej inspirowane twórczością Krzysztofa Komedy i poezją Czesława Miłosza. Dwie odsłony wydarzenia łączą się w jedną opowieść o pamięci i nadziei po doświadczeniu kryzysu - zapowiada Kinga Eliasz ze Stowarzyszenia Artystycznego Eljazz.

W programie:

● sztuki wizualne - wystawa fotografii Kingi Eliasz „Horyzont”. Cykl powstał jako wizualna interpretacja muzyki Komedy i projektu „After the Catastrophe”. Morskie pejzaże, zbudowane wokół linii horyzontu, stają się metaforą granicy: między ciszą a dźwiękiem, pamięcią a zapomnieniem, lękiem a odnową.

● jazz na ekranie - pokaz dokumentu TVJazz „Po katastrofie”. Film to zapis koncertów Eljazz Big Band pod dyr. Józefa Eliasza poświęconych muzyce Komedy. Tytułowy utwór „Po katastrofie - Warszawa 1943”, inspirowany „Campo di Fiori” Miłosza, prowadzi przez muzyczną refleksję nad traumą wojenną i siłą nadziei.

● rozmowa: prof. dr hab. Lidia Wiśniewska & Józef Eliasz Dia-



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Bydgoszcz Jazz Festival odbywa się pod kierunkiem artystycznym Józefa Eliasza

log o „After the Catastrophe”: o źródłach inspiracji, relacji muzyki i poezji, o pracy nad filmem i albumem oraz o tym, jak sztuka pomaga „po katastrofie” odnaleźć sens.

Jam session

Ponadto, w ramach festiwalu odbędą się wieczory jam session w klubie Eljazz. Jam session to przestrzeń wolności, ekspresji i muzycznego dialogu. Na jednej scenie pojawią

się muzycy znani z głównych koncertów festiwalu oraz młodzi twórcy. - Każdego festiwalowego wieczoru, po zakończeniu głównych koncertów, zapraszamy na muzyczne aftery, które mogą zaskoczyć, zachwycić, a nawet zmienić sposób, w jaki odbierasz jazz.. Wstęp wolny dla wszystkich posiadaczy wejściówek festiwalowych oraz gości klubu Eljazz - informują organizatorzy.©©

Posłowie PiS: Premierze Tusku, żądamy dymisji wojewody! Wojewoda Michał Szytbel: Były minister PiS jest kłamcą!

Adam Szczęśniak

adam.szczesnialk@polskapress.pl

Przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości - z posłami Łukaszem Schreiberem i Pawłem Szrotem - zwołali w poniedziałek konferencję prasową przed Urzędem Wojewódzkim w Bydgoszczy. Pod adresem wojewody Michała Szytbel padły zarzuty „bezczyrności w sprawach upadłości firm w rejonie Inowrocławia”, a do premiera Donalda Tuska został skierowany wniosek o jego dymisję.

- Rząd premiera Donalda Tuska niedawno świętował dwulecie przejęcia władzy. Nie chcemy dziś jednak recenzować jego poczynań, ale bić na alarm w sprawie naszego regionu - rozpoczął Łukasz Schreiber.

Inofama i Janikosoda bez wsparcia rządu?

- Działania rządu, a właściwie ich brak, to pokaz zatrważającej niemocy i obojętności. Partie będące u władzy chwala się dwoma wicepremierami z regionu, wiceministrem, i nic to nam nie daje. Podam przykłady z ostatnich tygodni. Inofama ogłosiła, że chyli się ku upadło-



FOT. ADAM SZCZESNIAK

Przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości przed Urzędem Wojewódzkim apelowali o pomoc firmom z Inowrocławia i Janikowa i dymisję wojewody.

ści, wcześniej upadła Janikosoda. My już w 2024 roku ostrzegaliśmy, że tak może się stać, że pilnie trzeba podjąć działania. Jak rząd PiS, gdy kilka lat temu duże problemy miała bydgoska Pesa. Byli tu w ostatnich miesiącach wiceprezesa PiS Mateusz Morawiecki i Patryk Jaki. Rozmawiali, wskazywali pomysły. Od tego czasu nie zrobiono nic, a wojewoda, przedstawiciel rządu w terenie, nie podjął żadnych działań. Jego postawa to przykład wyjątkowego braku zainteresowania regionem. On nie ma tylko przecinać wstęg przy inwestycjach zaczętych przez nas, ale budować koalicje i podejmować decyzje, aby ratować firmy i miejsca pracy. Nie robi tego - podkreślał bydgoski poseł.

- Przez 8 lat naszych rządów słyszeliśmy, że za mało pieniędzy trafia do Inowrocławia. Wskażcie nam państwo, jakie rządowe pieniądze w ostatnich dwóch latach otrzymało to miasto? A może nie otrzymało żadnych, bo PO przegrało tam wybory na prezydenta? A mają posła do Parlamentu Europejskiego, senatora i byłego prezydenta miasta, panią poseł... Gdzie oni wszyscy są? W związku z tym uważamy, że czas na zmiany. Nie jesteśmy fantastami i nie wierzymy, że rząd poda się do dymisji, ale premier otrzyma od nas wniosek, aby przynajmniej zmienił swojego człowieka na Kujawach i Pomorzu. Kierujemy do Donalda Tuska wniosek o odwołanie wojewody Mi-

chała Szytbel - dodał Łukasz Schreiber.

Prezydent jest zainteresowany

- Właśnie wróciłem ze spotkania z bydgoskimi przedsiębiorcami. Temat Janikowa był jednym z głównych, przedsiębiorcy mieli sporo pomysłów, był również wicewojewoda, ale nie miał nic do powiedzenia - kontynuował konferencję Paweł Szrot.

- Janikosoda to firma energetycznie strategiczna, bo solanka pozwala tłoczyć paliwa w sztolniach, magazynach. Tymczasem rząd przyjmuje ustawę, która pozwala te złoża magazynować za granicą, w Niemczech. Na szczęście prezydent Karol Nawrocki zawetował ją. Był przez przedsiębiorców za tę decyzję chwalony. Jestem w stałym kontakcie z ośrodkiem prezydenckim i mam zapewnienie, że będzie kontynuacja zainteresowania kwestią Janikowa. Wobec bierności rządu czas na pierwsze dymisje, rozpoczynając od wojewody Szytbel - apelował.

Wojewoda: zapraszam do rozmowy

O komentarz do konferencji przed urzędem poprosiliśmy

wojewodę Michała Szytbel. Oto jego oświadczenie:

„Z przykrością muszę stwierdzić, że były Minister PiS Łukasz Schreiber jest kłamcą. Niestety, w trzyminutowej wypowiedzi Pana Schreibera praktycznie nie znalazły się żadne prawdziwe zdania, a praktycznie same kłamstwa. Nie lubię, jeśli sprawy sprowadzane są do czystej polityki, bo tylko tak traktuję atak na moją osobę, dlatego jestem cały czas otwarty na spotkanie. Jeśli były Minister chciałby swoje dotychczasowe doświadczenie w rządzie Prawa i Sprawiedliwości w jakikolwiek pozytywny sposób wykorzystać - zapraszam do rozmowy - bo dotychczas, przez dwa lata, nie chciał on niczym poważnym i merytorycznym zainteresować Wojewody. Nie spotkałem się z żadnym oficjalnym wnioskiem z jego strony. Jestem jednak cały czas do dyspozycji. Daję szansę i mam nadzieję, że Pan Łukasz Schreiber porozmawia ze mną na tematy wyłącznie merytoryczne”.

Trudna sytuacja na Kujawach

Przypomnijmy, że od końca lipca Janikosoda (właścicielem

jest Qemetica, dawniej Ciech) została postawiona w stan hibernacji i przeprowadzono zwolnienia grupowe (do 350 osób), gdyż wysokie koszty energii i tańsza soda z Turcji miały wpływ na opłacalność produkcji w tej firmie.

Minister aktywów państwowych Wojciech Balczun tłumaczy jednak, że, choć sytuacja Janikosody jest problemem, nie uderzy to w Inowrocławskie Kopalnię Soli „Solino”, które były dostawcą solanki dla Janikosody.

Nie ma też, jego zdaniem, zagrożenia dla funkcjonowania podziemnych magazynów zapasów interwencyjnych w Podziemnym Magazynie Ropy i Paliw w Górze koło Inowrocławia.

Z kolei w ostatnich dniach Inofama S.A. (wykonuje konstrukcje stalowe i maszyny rolnicze oraz usługi cynkowania ogniowego), jeden z najstarszych polskich zakładów przemysłowych (ma 145 lat), zgłosił do sądu wniosek o upadłość, a zagrożonych może być nawet 300 miejsc pracy. Zarząd firmy zaznacza jednak, że traktuje to jako krok prewencyjny, a priorytetem jest restrukturyzacja oraz wypracowanie układu z wierzycielami.©©

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Rynek pracy w fazie zwolnienia

Z badania Randstad Monitor Rynku Pracy wynika, że w 2025 roku ponad połowa Polaków (54 proc.) otrzymała podwyżki, jednak ich skala była mniejsza niż we wcześniejszych latach. Największa grupa pracowników (45 proc.) zanotowała wzrost wynagrodzenia w przedziale 5-10 proc., a 29 proc. zatrudnionych otrzymało podwyżkę do 5 proc. To spadek odpowiednio o 3 i 6 p. proc. względem 2024 r. Podwyżki w przedziale 10-20 proc. otrzymało 15 proc. pracowników, co oznacza spadek o 6 p. proc. w ciągu

roku. Z raportu Randstad wynika, że spowolnienie rynku pracy w Polsce od 2023 r. utrzymuje rotację na stabilnym poziomie. W efekcie w ostatnim półroczu pracodawcę zmieniło 19 proc. zatrudnionych, a stanowisko w obrębie firmy 16 proc. Średni czas poszukiwania nowej pracy w Polsce wyniósł w 2025 r. prawie 4,5 miesiąca, co stanowi rekord w historii badania od 2017 r. i oznacza wzrost o 1,5 miesiąca w stosunku do tego samego okresu ubiegłego roku.
oprac. WS|PAP

BRATYSŁAWA

Niedoszły zabójca skazany



Sąd w Bańskiej Bystrzycy skazał Juraja Cintulę, który w maju 2024 roku strzelał do premiera Słowacji Roberta Ficy, na 21 lat więzienia. Sąd uznał, że był to czyn terrorystyczny. Cintula, 72-letni emeryt, został zatrzymany bezpośrednio po oddaniu pięciu strzałów do premiera. W sądzie tłumaczył, że nie chciał zabić polityka.

BRUKSELA

Poprawa na polskich drogach

W Polsce w wypadkach drogowych zginęło w 2024 roku blisko 1,9 tysiąca osób. To nadal wysoki wskaźnik w porównaniu do innych krajów UE, ale Polska odnotowała największy spadek liczby ofiar śmiertelnych na drogach w Unii - o 35 proc. w porównaniu do 2019 r. - wynika z danych Komisji Europejskiej. Ze statystyk opublikowanych przez Komisję wy-

nika, że w całej UE w 2024 roku w wypadkach drogowych zginęło 19 940 osób. Polska, mimo że wciąż znajduje się powyżej średniej unijnej pod względem liczby osób zabitych na drogach na milion mieszkańców (średnia to 45, a w Polsce 52), w ciągu ostatnich pięciu lat odnotowała największą poprawę w całej Wspólnocie.
oprac. WS|PAP

ŁÓDŹ

- Celem zbiórki podczas 34. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy będzie leczenie chorób przewodu pokarmowego u dzieci, czyli gastroenterologia dziecięca - ogłosił w Łodzi prezes Fundacji WOŚP Jerzy Owsiak. Najbliższy finał WOŚP odbędzie się 25 stycznia 2026 r. Owsiak zapewnił, że dzięki zebranych pieniądзом zostanie zakupiony sprzęt najnowszej generacji.

”

Sprzęt, który będziemy kupować, będzie z pewnością sprzętem najwyższej jakości

Jerzy Owsiak, prezes Fundacji WOŚP

ABW zatrzymała 55 osób. Działały na rzecz Rosji

oprac. Anna Nagel
Warszawa

Rzecznik koordynatora służb specjalnych Jacek Dobrzyński poinformował we wtorek o szczegółach ostatniej akcji, w której służby zatrzymały trzy osoby.

Podczas konferencji prasowej Dobrzyński potwierdził informacje, że w ostatnim czasie funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego we współpracy z innymi służbami zatrzymali osiem osób. Dodał, że w ostatnich miesiącach zatrzymali łącznie 55 osób działających na szkodę Polski na zlecenie rosyjskiego wywiadu.

Dobrzyński skupił się na ostatniej akcji ABW, podczas której zatrzymane zostały trzy osoby. - Te osoby zatrzymane to przede wszystkim 21-letni Ukrainiec. Mieszkał tutaj niedaleko, pod Warszawą, pracował w magazynie jako magazynier. Ze wstępnych informacji wynika, że razem ze swoimi kolegami, dwoma innymi Ukraincami, stworzyli pewnego rodzaju szlak, gdzie mieli przysyłać materiały wybuchowe - wyjaśnił.

Jak poinformowała w komunikacie ABW, funkcjonariusze zatrzymali 21-latkę 16 października. Danylo H. prowadził działalność wywiadowczą w Polsce i w Rumunii. Jednocześnie w Rumunii zatrzymano dwóch innych obywateli Ukra-



Ostatnio zatrzymane osoby „stworzyły pewnego rodzaju szlak”, którym miały przysyłać materiały wybuchowe

iny, którzy ściśle współdziałali z podejrzanym Danylo H.

Do zatrzymania doszło dzięki wspólnym działaniom prowadzonym przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego ze służbami rumuńskimi (SRI), skierowanym przeciwko agresywnej aktywności rosyjskich służb specjalnych.

Prokuratura Krajowa przekazała w komunikacie, że Mazowiecki Wydział Zamiejscowy Departamentu do Spraw Przepisowości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Warszawie prowadzi w tej sprawie śledztwo dotyczące

działalności obcego wywiadu - Federacji Rosyjskiej - przeciw Rzeczypospolitej Polskiej i państwom sojuszniczym Unii Europejskiej.

Prokurator Mazowieckiego Wydziału Zamiejscowego Prokuratury Krajowej w Warszawie 17 października br. przedstawił Danylowi H. zarzut udziału w działalności obcego wywiadu i przygotowywania aktów sabotażu o charakterze terrorystycznym (chodzi o art. 130 par. 7 i 8 Kodeksu karnego w zw. z art. 65 par. 1 k.k.).

„Według ustaleń śledztwa podejrzany, działając wspólnie

z innymi osobami, realizował zadania zlecone przez rosyjskie służby specjalne, polegające na przygotowaniu i przekazaniu na Ukrainę przesyłek zawierających urządzenia zapalające i substancje chemiczne mogące spowodować pożar lub eksplozję. Przesyłki te zostały przechwycone przez rumuńskie służby jeszcze przed wybuchem” - poinformowała PK.

Według Prokuratury Krajowej „przesyłki te miały ulec samozapłonowi lub eksplozji w czasie transportu. Celem planowanych działań było zastraszanie ludności oraz destabilizacja państw Unii Europejskiej wspierających Ukrainę”.

Jak dodała PK, śledztwo zostało powierzone do przeprowadzenia Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego - II Departamentowi Postępowania Karnego.

Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy zdecydował o aresztowaniu zatrzymanego na trzy miesiące, a sąd w Rumunii zgodził się na aresztowanie na 30 dni dwóch zatrzymanych w tym kraju.

Dobrzyński, zapytany podczas konferencji o pozostałe pięć zatrzymanych osób, wyjaśnił, że dwie z nich zostały ostatnio zatrzymane w Białej Podlaskiej. Dodał, że w tym przypadku chodziło o rozpracowywanie infrastruktury wojskowej. Dwie kolejne osoby zostały zatrzymane w województwie śląskim.

PAP

Posada dla Szymona Hołowni. Prezydent i rząd łączą wysiłki w staraniach o stanowisko w ONZ

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Według portalu wyborcza.pl marszałek Sejmu Szymon Hołownia w razie porażki w walce o stanowisko Komisarza ONZ ds. Uchodźców i tak planuje przeprowadzkę do USA.

- Mówienie o Szymonie Hołowni na stanowisku ambasadora RP w USA to zbędne spekulacje, które szkodzą szansom

marszałka Sejmu na objęcie funkcji Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców - powiedział we wtorek wicepremier, szef MSZ Radosław Sikorski.

Prezydent Karol Nawrocki pytany w poniedziałek, czy lider i założyciel Polski 2050 byłby dobrym ambasadorem RP w Stanach Zjednoczonych, odpowiedział, że „z całą pewnością byłby lepszym kandydatem na ambasadora” niż obecnie pełniący te obowiązki Bogdan Klich. To nawiązanie

do nieoficjalnych informacji, jakoby Hołownia zabiegał o taką możliwość w przypadku niepowodzenia w staraniach o stanowisko Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców, na które aplikuje.

Sikorski we wtorek w radiu Rodzina, pytany o słowa prezydenta, odpowiedział, że „szkodzi to szansom marszałka”. Dodał, że jego zdaniem osoby, które spekulują w tej sprawie, próbują „zrobić krzywdę” Hołowni.

- Pracujemy nad tym, aby Polacy obejmowali najwyższe funkcje w systemie międzynarodowym. (...) Ja napisałem już pismo, jest cała kampania na rzecz Szymona Hołowni. On sam wie, jakie są jego szanse, ale trzeba panu Bogu dać szansę - powiedział wicepremier.

Hołownia pod koniec września przekazał, że nie będzie ubiegał się o ponowny wybór na przewodniczącego swojej partii Polska 2050.
PAP

Mieszkańcy Pragi postawili na swoim. Koniec hulajnóg elektrycznych w mieście

oprac. Anna Nagel
Praga

Praga zamierza zablokować od stycznia 2026 r. wypożyczanie hulajnóg elektrycznych przez uniemożliwienie ich parkowania we wszystkich dzielnicach. Decyzję podjęli radni.

Powodem tej decyzji jest długotrwała krytyka ze strony mieszkańców i władz całych dzielnic Pragi, według których źle zaparkowane hulajnogi przeszkadzają przechodniom. Skargi kierowane były pod adresem użytkowników, głównie turystów, którzy zagrażali pieszym niebezpieczną jazdą po chodnikach.

Nowy system regulacji, który wejdzie w życie w stycz-

niu przyszłego roku, przewiduje zawarcie umów o parkowaniu na wyznaczonych przez miasto miejscach z podmiotami oferującymi współdzielone samochody i rowery. Praga nie przewiduje natomiast podpisywania takich umów z firmami wypożyczającymi hulajnogi. Tym samym współdzielone hulajnogi elektryczne staną się w praktyce niedostępne. Jeżeli gdzieś się pojawią, będzie można je usunąć za nieuprawnione parkowanie. Nowe przepisy nie będą mieć wpływu na posiadaczy prywatnych hulajnóg.

Prekursorem zmian dotyczących współdzielonych hulajnóg elektrycznych jest dzielnica Praha 1, która zajmuje ścisłe, historyczne centrum stolicy Czech. PAP



Skargi kierowane były głównie pod adresem turystów, którzy zagrażali pieszym niebezpieczną jazdą

Ograniczone zaufanie służb. Chodzi o Amerykanów

oprac. Karolina Wrońska
Haga

Szefowie holenderskich służb wywiadowczych przyznali w rozmowie z dziennikiem „de Volkskrant”, że Holandia ostrożnie dzieli się informacjami wywiadowczymi ze Stanami Zjednoczonymi.

Holenderskie służby wywiadowcze - cywilna AIVD (Holenderska Służba Wywiadu i Bezpieczeństwa) i wojskowa MIVD (Wojskowa Służba Wywiadu i Bezpieczeństwa) - przyznały, że coraz rzadziej przekazują wrażliwe informacje swoim amerykańskim partnerom, takim jak CIA czy NSA.

- Zdarza się, że pewnych rzeczy już nie mówimy - powiedział dyrektor wojskowego wywiadu Peter Reesink.

Jego cywilny odpowiednik Erik Akerboom dodał, że decyzje o przekazywaniu danych podejmowane są z uwzględnieniem ryzyka politycznego wykorzystania informacji i naruszenia praw człowieka.

Według „de Volkskrant” to pierwszy raz, gdy holenderskie służby otwarcie przyznały, że pogarszający się stan demokracji w USA wpływa na współpracę wywiadowczą. Równocześnie intensyfikuje się wymiana danych z europejskimi partnerami, w tym z Niemcami, Francją, Wielką Brytanią i Polską.

Rosja i Chiny pozostają głównymi zagrożeniami dla bezpieczeństwa Holandii. Co roku dochodzi do dziesiątek cyberataków na holenderskie firmy i instytucje publiczne. PAP

Nicolas Sarkozy w więzieniu. Pierwszy raz w historii Francji

oprac. Karolina Wrońska
Paryż

Były prezydent Francji Nicolas Sarkozy jest pierwszym byłym przywódcą Francji, który będzie odbywać wyrok sądowy w zakładzie karnym.

Sarkozy przybył we wtorek do więzienia mieszczącego się w 14. dzielnicy Paryża. Po wejściu do środka był prezydent poddał się formalnościom administracyjnym, jak każdy inny nowo przybyły więzień.

W komentarzu w serwisie X, który opublikował w drodze z domu do więzienia, Sarkozy po raz kolejny zapewnił, że jest niewinny i nie przestanie potępiać „skandalu sądowego” - jak określił swój wyrok. „Nie żądam żadnych przywilejów i żadnej przychylności” - dodał. Wyraził przekonanie, że „prawda zwycięży”.

Adwokaci byłego prezydenta po jego wejściu do więzienia powiedzieli dziennikarzom, że jego uwięzienie to „hańba”. - To tragiczny dzień dla niego, dla naszych instytucji i dla Francji - oznajmił adwokat Jean-Michel Darrois. Wyraził nadzieję, że „sąd apelacyjny przywróci sprawiedliwość”.

25 września sąd pierwszej instancji orzekł wobec Sarkozy'ego karę pięciu lat więzienia w sprawie dotyczącej finansowania jego kampanii wyborczej z 2007 r. przez Libię, rządzoną wówczas przez Muammara Kaddafiego.



Byli więźniowie La Sante twierdzą, że warunki pobytu w tym więzieniu są mimo wszystko surowe i nie ma mowy o żadnych specjalnych udogodnieniach

Sarkozy został oczyszczony z zarzutów o korupcję i ukrywanie sprzeniewierzenia pieniędzy publicznych, ale uznano go za winnego „przestępczej zмовy”, która jest we Francji poważnym przestępstwem - grozi za nie kara do 10 lat więzienia.

Sarkozy, jak każdy inny skazany, może ubiegać się o zmianę sposobu wykonywania kary. W zależności od decyzji sądu może to skutkować dalszą karą w areszcie domowym, noszeniem bransoletki elektronicznej czy też warunkowym zwolnieniem. Ze względu na wiek - ukończone 70 lat - Sarkozy ma

prawo ubiegać się o to już teraz. Zwykle warunkiem jest odbycie przez skazanego połowy wyroku.

Według informacji dziennika „Le Monde” był prezydent trafi do skrzydła QB4, przeznaczonego dla osób wymagających szczególnej opieki. Składa się

Według mediów we Francji ostatnim uwięzionym przywódcą państwa był Philippe Pétain, szef rządu Vichy kolaborującego z Niemcami

ono z 19 celi posiada wydzielony plac spacerowy. Sarkozy miałby tam również dostęp do siłowni i biblioteki.

Były francuski prezydent zostanie osadzony w jednoosobowej celi o powierzchni 9 mkw. z zakratowanym oknem, wyposażonej w kuchenkę, lodówkę i prysznic, a także telefon stacjonarny z zatwierdzonymi numerami. Może mu przysługiwać prawo do dwóch 45-minutowych widzeń tygodniowo oraz dwóch spacerów dziennie. Wszędzie, gdziekolwiek się uda na terenie więzienia, będzie mu towarzyszył strażnik. PAP

Pierwsza Japonka na stanowisku premiera. Sanae Takaichi chce być jak „Żelazna Dama”

oprac. Anna Nagel
Tokio

Sanae Takaichi, skrajnie prawicowa szefowa Partii Liberalno-Demokratycznej (PLD), została zatwierdzona przez parlament jako pierwsza w historii Japonii kobieta na stanowisku premiera.

Takaichi, 64-letnia zwolenniczka byłego premiera Shinzo Abego i admirałka Margaret Thatcher, obejmuje władzę w trudnym dla kraju momencie. Rządząca niemal nieprzerwanie od 1955 roku PLD utraciła w ostatnich miesiącach większość w obu izbach parlamentu z powodu spadku popularności i skandalu finansowego.

Biografia Takaichi jest nietuzinkowa. Urodzona w prefekturze Nara, w młodości była



Takaichi ma obrać twardy i konserwatywny kurs

perkusistką w zespole heavy-metalowym, pasjonowała się nurkowaniem i szybkimi samochodami - jej ukochana Toyota Supra jest dziś eksponatem w lokalnym muzeum. Zanim w 1993 roku weszła do polityki, ukończyła zarządzanie bizne-

sem na Uniwersytecie Kobe i pracowała jako prezenterka telewizyjna.

Głównym priorytetem nowej premier będzie ożywienie czwartej gospodarki świata i walka z kryzysem demograficznym i rosnącymi kosztami życia.

Takaichi zapowiedziała wzmocnienie japońskiej gospodarki i zwiększenie wydatków publicznych, co rynki finansowe przyjęły z optymizmem, windując we wtorek przed południem tokijską giełdę na rekordowe poziomy.

Nową premier obiecała również powołanie rządu ze „skandynawską” liczbą kobiet. Dotychczas potwierdzono, że po raz pierwszy w historii resort finansów obejmie kobieta - Satsuki Katayama - z którą nowa premier ma zbieżne poglądy w polityce fiskalnej.

Nominacja Takaichi uważana jest za symboliczne przebicie „szklanego sufitu”. Takaichi reprezentuje konserwatywne skrzydło PLD. Sprzeciwia się m.in. zmianie prawa zmuszającego małżonków do noszenia tego samego nazwiska i popiera utrzymanie męskiej linii sukcesji cesarskiej. W ostatnich tygodniach zgłosiła jednak swoją retorykę wobec Chin i powstrzymała się od wizyty w budzącym kontrowersje świątyni Yasukuni.

Jak przekazała agencja Kyodo, rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych Korei Południowej oświadczył, że Seul będzie „współpracować z Tokio w celu utrzymania bliskiej komunikacji z nowym gabinetem Japonii i kontynuowania pozytywnego impulsu w stosunkach między Koreą a Japonią”. PAP

Co oznaczają liczby w pomiarze ciśnienia? Tych wartości nie powinny przekraczać

Marta Siesicka-Osiak
marta.siesicka-osiak@polskapress.pl

Lekarz zlecił ci kontrolowanie ciśnienia, a ty nie wiesz nawet, co oznaczają liczby w pomiarze ciśnienia? Wszelkie wątpliwości związane z tym zagadnieniem rozwiewa nasz poradnik.

Pomiar ciśnienia tętniczego składa się z dwóch wartości – górnej i dolnej – wyrażonych w milimetrach słupa rtęci (mmHg). Wyświetlają się one na ekranie ciśnieniomierza automatycznego. Wartość górna oznacza ciśnienie skurczowe, natomiast dolna odnosi się do ciśnienia rozkurczowego. Zazwyczaj na wyświetlaczu jest też trzeci parametr, który pokazuje twój puls.

Co oznacza pierwsze i drugie ciśnienie?

● Ciśnienie skurczowe – to ciśnienie panujące w tętnicach w momencie skurczu mięśnia sercowego, widoczne jako wartość górna;

● Ciśnienie rozkurczowe – to ciśnienie mierzone w tętnicach,



FOT. FREEPIK

Na nadciśnienie tętnicze wg szacunków na świecie choruje już jedna na trzy osoby

gdy serce się rozluźnia, przedstawione jako wartość dolna.

Pamiętaj, aby zawsze wykonać 2 pomiary w odstępie ok. 1-2 minut i zapisać średnią. Ciśnienie mierz dwa razy dziennie o stałej porze, najlepiej rano i wieczorem. Wyniki zapisuj w jednym miejscu np. w dzienniczku lub aplikacji i zabieraj ze sobą na kontrolę do lekarza.

Ważna jest także pozycja, w jakiej mierzysz ciśnienie. Do prawidłowego zmierzenia ciśnienia krwi zaleca się podparcie ramienia na blacie i założenie mankieta tak, aby jego środek

był na wysokości serca. Mimo to w praktyce stosuje się niestandardowe pozycje np. z ramieniem opartym na kolanach lub bez podparcia z ręką swobodnie opadającą wzdłuż boku. W taki sposób ciśnienie mierzą nawet lekarze czy pielęgniarki w gabinecie podczas wizyty. Okazuje się, że przez nieprawidłową pozycję możesz zawyżyć swoje ciśnienie krwi nawet o 9 mmHg.

Jakie jest idealne ciśnienie krwi?

● Prawidłowe ciśnienie krwi według najnowszych wytycznych wynosi 120/80 mmHg, co oznacza, że:

● ciśnienie skurczowe (górna liczba) powinno być mniejsze niż 120,

● ciśnienie rozkurczowe (dolna liczba) powinno być mniejsze niż 80.

Podwyższone ciśnienie skurczowe, przekraczające wartość 130 mmHg, wskazuje na zwiększone obciążenie ścian naczyń krwionośnych. W takiej sytuacji serce musi włożyć więcej wysiłku, aby pompować krew do organizmu.

Badania pokazują, że podwyższone ciśnienie skurczowe (górne) jest silniej powiązane z występowaniem zawału serca i udaru mózgu niż rozkurczowe. Jednak podwyższone ciśnienie rozkurczowe (dolne), przekraczające 80 mmHg także świadczy o zaburzeniu pracy układu krwionośnego. Jego nieprawidłowe parametry mogą być pierwszym zwiastunem wystąpienia chorób układu sercowo-naczyniowego.

Skąd bierze się wysokie ciśnienie?

Problem nadciśnienia dotyka już ponad 10 milionów Polaków. Jedną z głównych przyczyn jego występowania jest starzenie się organizmu. Dlaczego? Ponieważ wraz z wiekiem nasze naczynia krwionośne stają się sztywniejsze, a to powoduje wzrost ciśnienia krwi.

Pozostałe czynniki sprzyjające podwyższeniu ciśnienia to m.in.: ● uwarunkowania genetyczne ● cukrzyca choroby nerek ● zaburzenia hormonalne ● przyjmowanie niektórych leków ● otyłość i nadwaga ● niewłaściwa dieta bogata w sól.

Jeśli chcesz w naturalny sposób zapobiegać rozwojowi nadciśnienia zadaj o zmianę stylu życia. Rzuć palenie, ogranicz spożycie alkoholu, kontroluj wagę, wprowadź odpowiednią dietę – sprawdź się dieta DASH lub dieta śródziemnomorska i pamiętaj o aktywności fizycznej (co najmniej 150 minut ćwiczeń o umiarkowanej intensywności tygodniowo).

Czy niskie ciśnienie zagraża życiu?

Nie należy lekceważyć także zbyt niskiego ciśnienia krwi, mówimy o nim, gdy skurczowe ciśnienie krwi wynosi poniżej 90 mmHg, a rozkurczowe poniżej 60 mmHg. Skontaktuj się z lekarzem, jeśli twoje ciśnienie spadło poniżej tych wartości, a jednocześnie obserwujesz u siebie takie objawy jak: ● zawroty głowy ● omdlenie ● nagłe zmęczenie ● nudności ● zaburzenia widzenia.

Niskie ciśnienie krwi występujące w sposób ciągły i niedające niepokojących objawów nie jest stanem zagrażającym zdrowiu. Choć jednak kardiologzy przyjmują, że niedociśnienie samo-

istne jest mniej niekorzystne dla pacjenta niż nadciśnienie, z badań naukowych wynika, że wcale nie jest ono obojętne dla zdrowia.

U osób z przewlekłym niedociśnieniem tętniczym, które najczęściej ma podłoże genetyczne, wykazano mniejszą elastyczność tętnic w porównaniu z osobami o normalnym ciśnieniu krwi. Powoduje to spowolnienie przepływu krwi i jest właściwym powodem spadku jej ciśnienia. W rezultacie tkanki organizmu są mniej dotlenione, co w późniejszym wieku może powodować szereg dolegliwości i zmian chorobowych.

Natomiast niedociśnienie ortostatyczne zagraża nie tylko zdrowiu, ale i życiu pacjenta. Oprócz tego, że często wywołuje omdlenia, może też nasilać niedokrwienie serca przy chorobach układu krążenia.

Powodem do niepokoju jest również niskie ciśnienie w ciąży, szczególnie jeśli przyszła mama miała wcześniej ciśnienie w normie. Może to wskazywać na osłabienie, a nawet wewnętrzny krwotok i powinno być jak najszybciej skonsultowane z lekarzem.

REKLAMA

0111407066



**ZOBACZ NOWĄ ODSŁONĘ
akcji Siła Kobiety
– projektu artystyczno-społecznego,
zwracającego uwagę
na profilaktykę
chorób nowotworowych.**

**Poznaj 12 silnych kobiet,
zobacz wyjątkowe zdjęcia,
dowiedz się,
jak dbać o zdrowie.**

SPRAWDŹ TAKŻE
INTERNETOWĄ GALERIĘ
NA STRONIE

» expressbydgoski.pl/silakobiety/re

TERMINY WYSTAW

TORUŃ – CAŁY PAŹDZIERNIK!
Urząd Marszałkowski
Województwa Kujawsko-Pomorskiego
w Toruniu

BYDGOSZCZ – 4-12 października
Focus Bydgoszcz

GRUDZIĄDZ – 13-19 października
Galeria Grudziądzka

INOWROCŁAW – CAŁY PAŹDZIERNIK!
Galeria Solna

TORUŃ – 1-9 października
Galeria Copernicus

WŁOCŁAWEK – 20-26 października
Wzorcownia Włocławek

ORGANIZATOR

Express Bydgoski
Gazeta pomorska
NOWOŚCI

WSPÓŁPRACA



PATRONAT
HONOROWY



PARTNER STRATEGICZNY



PARTNERZY LOKALIZACYJNI



PARTNERZY



PARTNER MERYTORYCZNY



DROBNE

Praca

ZATRUDNIĘ

OCHRONA z gr. niepełnosprawności Bydgoszcz tel. 604 630 556

SERWIS sprząający z gr. niepełnosprawności Bydgoszcz tel. 604 630 556

Zdrowie

LABORATORIA

DR n.med. Maciej Świtoński- chirurg choroby jelita grubego, choroba hemoroidalna, 602298213, 60-229-82-13, 602-298-213, Bydgoszcz

Usługi

INSTALACYJNE

E Elektroawaria 24h 79355537 instalacje pomiary, ekspres, tanio!

MONTAŻOWE

ROLETY ATRAKCYJNE CENY. Producent „GARDA” tel. 52/372-04-04

PORZĄDKOWE

DYWANY, tapicerki, okna. Czyszczenie "Kärcher" 697-628-925

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągnik, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń. **Bez wychodzenia z domu.**

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011407828

Zielon Miejska
Zakład Pogrzebowy

UL. CZARTORYSKIEGO 13
24h / 7 - 52 324 99 99
WŁASNE KREMATORIUM

0011419994

Z sercem pełnym bólu i smutku zawiadamiamy, że dnia 18.10.2025 r. zmarła nagle Żona, nasza kochana Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia

śtp

Mirosława Kwasek

lat 71

z domu Rybicka

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się dnia 25.10.2025 r. (sobota) o godz. 12.00 w kaplicy na cmentarzu parafialnym Św. Stanisława Biskupa i Męczennika przy ul. Kaplicznej – Siernieczko. W smutku pogrążona

Rodzina

REKLAMA

0011396030

Firma SPRZEDA

lokal użytkowy w Bydgoszczy (udział w nieruchomości).

znajdujący się na szóstym piętrze budynku usługowo-biurowego (budynek Sanitasu). Biurowiec położony tuż przy dworcu PKP.

Tel. 510 026 836

0011419911

Z głębokim żalem żegnamy
Naszego Ukochanego męża, ojca, teścia,
dziadka i pradziadka

Ś + P

Tadeusza Skibińskiego

zmarł dnia 18.10.2025 r.
przeżywszy 90 lat

Msza żałobna odbędzie się
dnia 25.10.2025 r. o godzinie 11:00
w Kaplicy Cmentarza Najświętszej Marii Panny z Góry
Karmel w Bydgoszczy przy ul. Tańskich,
po czym nastąpi odprowadzenie zmarłego
na miejsce wiecznego spoczynku.

Różaniec o godzinie 10:30
o czym zawiadamia pogrążona w smutku

Rodzina

0011418105

„Nie odchodzi ten, kto pozostaje w sercach bliskich”

Z sercem pełnym bólu i smutku zawiadamiamy, że dnia 15 października 2025 r. zasnęła w Bogu Nasza Kochana Mama, Babcia, Prababcia

śtp

Regina Szczuko

Lat 93

Msza Św. żałobna zostanie odprawiona 23.10.2025 r. (czwartek) o godz. 11.00, poprzedzona modlitwą różańcową o godz. 10.30 w kościele pw. Św. Antoniego z Padwy, a uroczystości pogrzebowe po mszy św. na cmentarzu parafialnym przy ul. Chojnickiej. W smutku pogrążona

Rodzina

AUTOPROMOCJA 0310733256

Zleć nekrologi,
ogłoszenia drobne,
życzenia

Biuro ogłoszeń Expressu Bydgoskiego:
Bydgoszcz, czynne: pn.-pt. 8-16,
ul. Zamoyskiego 2
tel. 519 503 513,
e-mail: magdalena.welka@polskapress.pl

Zasady mrożenia

Nie za wszystko, co złe, trzeba obwiniać innych. Zachowanie świeżości produktów żywnościowych zależy też od nas.

Dlatego:

- ▶ Nigdy nie kupuj mrożonek, na których jest szron, lub opakowaniu znajdują się grudki lodu - oznacza to, że uległy rozmrożeniu.
- ▶ Po powrocie do domu od razu przepakuj zakupy do lodówki.
- ▶ Jedzenie nie powinno dotykać ścianek lodówki.
- ▶ Do chłodziarki nie wolno wstawiać ciepłych potraw.
- ▶ Unikaj częstego i długiego otwierania drzwi lodówki.



Jeśli robisz zakupy daleko od domu, kup sobie specjalną torbę termoizolacyjną. Wydatek niewielki - a bezpieczeństwo zdrowotne produktów nabiałowych będzie zachowane.

Zdrowy nabiał w lodówce

▶▶ Świeżość przetworów mlecznych gwarantuje przechowywanie ich w temperaturze od +2 do +6 st. C

Maja Erdmann

Niestety, część produktów nabiałowych nie trafia na nasz stół bezpośrednio z taśmy produkcyjnej. Trzeba je przewieźć z przetwórci, przechować w sklepie, a gdy je kupimy - trafiają do lodówki.

Fachowcy od zdrowego żywienia przestrzegają, że jedynym sposobem na zachowanie ich świeżości jest przechowywanie ich cały czas w temperaturze od +2 do +6 st. C. Taka temperatura

musi być zachowana w transporcie, sklepie i naszej chłodziarce. Jeśli te warunki nie zostaną zachowane, to możemy odkryć na przykład pleśń na jogurcie, który zachowuje jeszcze datę ważności. Kefir źle przechowywany może zgorzknąć, bo bakterie, które zostały do niego dodane nie mnożą się tylko do temperatury 4 st. C.

Lodówka najważniejsza

Każdy z nas ma wpływ na to, co kupuje i zjada. Dlatego opracowano kilka porad jak uniknąć zatrucia żywnością wymagającą specjalnego przechowywania w sklepie.

Produktów mlecznych nie kupuj na straganach, w budkach, w sklepach gdzie nie ma chłodziarki. Nie kupuj produktów, które są ciepłe, mimo że stoją w lodówce - oznacza to, że były przechowywane w zbyt wysokiej temperaturze, a sprzedawca dopiero co przeniósł je do lodówki.

Uwaga na okazje

Nie każda promocja nabiału może wyjść nam na zdrowie, dlatego trzeba bardzo dokładnie przyjrzeć się produktowi zanim go kupimy. Czytanie dat ważności powinno być odruchem. Sprzedaż przeterminowanych produktów jest

karana. Rezygnujmy z okazji zakupu przetworów mlecznych w dużych supermarketach, gdy „okazja” leży w koszu obok lodówki. Sięgając po kefir czy śmietanę, zwróć uwagę, czy czasem pojemniki i kubeczki nie są uszkodzone. Pamiętajmy, że tylko opakowanie z kefirem przed upływem daty ważności może być lekko wybrzuszone, taka uroda bakterii, które wchodzą w jego skład.

Logistyka zakupów

Aby nabiał trafił do naszej lodówki w miarę nienaruszonym stanie, w supermarketach dział z produktami

mlecznymi odwiedzaj na końcu, tak, by jak najszybciej trafiły one do twojej domowej lodówki. Gdy przyjdą upały, rób zakupy wczesnym rankiem lub późnym wieczorem, tak by jedzenie wyjęte ze sklepowej lodówki nie podgrzało się zbyt szybko, zanim je zjesz. Dla własnego bezpieczeństwa sprawdź w sklepie, w którym kupujesz nabiał, czy lodówki pracują dobrze - rano produkty w ladzie chłodniczej powinny być zimne. Jeśli robisz zakupy daleko od domu, kup sobie specjalną torbę termoizolacyjną. Wydatek niewielki - a bezpieczeństwo zachowane.©

REKLAMA 0011407216

REHABILITACJA

TERAPIA KRĘGOSŁUPA KOCIŃSKI

Leczenie schorzeń kręgosłupa i stawów
tel. 52 334 21 41, 601 985 300
www.kocinski-kregoslup.pl

AUTOREKLAMA



Edukacja w najwyższym stopniu
stronaedukacji.pl

AUTOPROMOCJA

009500638

Strefa Biznesu

NAJWIĘKSZY REGIONALIZOWANY SERWIS GOSPODARCZY W POLSCE

- ✓ Sprawdzone informacje gospodarcze ze świata, z Polski i z Twojego regionu
- ✓ Porady dla małych i średnich przedsiębiorstw
- ✓ Baza komunikatów i przetargów



www.strefabiznesu.pl

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strona
zdrowia

Czytaj dla zdrowia

stronazdrowia.pl

REKLAMA

0011416555



FLANDRIA

SKLEPY MEDYCZNE

Inowrocław

UL. ANDRZEJA 15 - TEL. 52 353-22-15
UL. POZNAŃSKA 97 (SZPITAL) - TEL. 52 354-53-94

Bydgoszcz

UL. KONOPNA 22 - TEL. 52 345-43-97

Toruń

UL. FAŁATA 92 - TEL. 56 661-69-16
UL. ANDERSA 72 - TEL. 56 475-60-55

Zapraszamy

SCE „Flandria” Spółdzielnia Europejska z o.o. WWW.SKLEP.FLANDRIA.PL

REALIZUJEMY
WNIOSKI
NFZ



Tak naprawdę człowiek jest sam w swoim życiu



Katarzyna Figura w „Pytaniu na śniadanie” o tym, że jej dzieci dorosły i zaczęły samodzielne życie Fot. Anna Kaczmarz

Z ŻYCIA GWIAZD

Sebastian Karpiel-Bułecka pokazał dzieciom góry
Lider muzycznego zespołu Zakopower i Paulina Krupińska wychowują dwoje dzieci.
Piosenkarz wykorzystał wolną niedzielę, by pokazać im górskie szlaki. Na Instagramie Karpiela-Bułecki znalazły się zdjęcia z rodzinnej wyprawy. „Taka to była niedziela. Nie ma to jak w Kościelisku”.

Agnieszka Hyży odpoczywała za granicą
Prezenterka opublikowała na Instagramie fotografie z rodzinnych wakacji w ciepłych krajach, z udziałem 12-letniej córki Marty, która wzrostem prawie dogoniła mamę. „Sen nocy paźdzernikowej. Mama i córka. Patrzę na nią... na moją małą, coraz większą!” – podpisała Hyży relację.

Katarzyna Skrzynecka jest dużą szczęściarą
Aktorka odwiedziła niedawno „Dzień dobry TVN” wraz ze swoją 13-letnią córką Aliką. Pretekstem była rozmowa o wspieraniu pasji nastoletnich dzieci. Okazało się, że Alika ma bujną wyobraźnię przestrzenną i tworzy pomyślowe projekty plastyczne. – Myślę, że jestem dużą szczęściarą, bo Alisi charakter jest bezkonfliktowy i jakimś cudem omijamy tzw. trudny wiek buntu. Myślę, że mamy pod tym względem obydwie bardzo podobne charaktery – powiedziała aktorka. (GZL) Fot. Anna Kaczmarz



W TELEWIZJI



Pociągiem przez starożytny Egipt
BBC Earth, 17:35
Profesor antropologii Alice Roberts odkrywa sekrety jednej z najstarszych cywilizacji. I robi to w nietypowy sposób: poruszając się pociągami. Przygodę rozpoczyna od poszukiwania śladów Kleopatry w Aleksandrii.

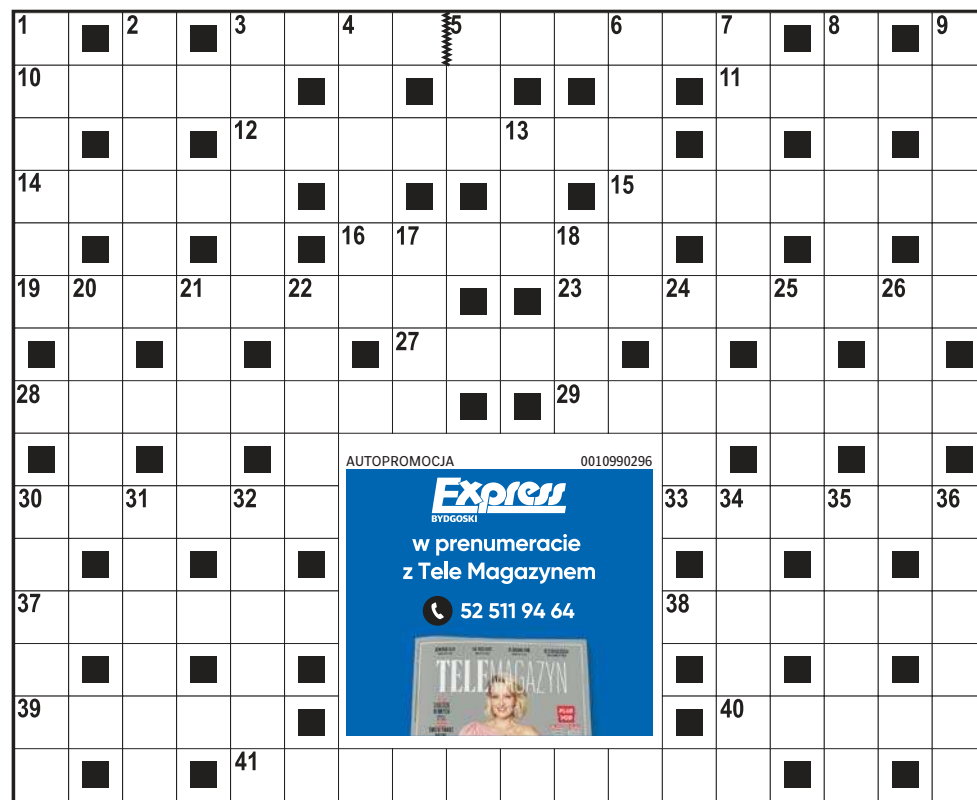
Sługi boże
Kino Polska, 20:00
Młoda Niemka rzuca się z wieży kościoła. Prowadzący śledztwo komisarz Warski (Bartłomiej Topa) nie jest zachwycony, kiedy do sprawy zostaje przydzielona policjantka Ana Wittesch (Julia Kijowska). Wkrótce przybywa także wysłannik Banku Watykańskiego, dr. Kuntz. Co łączy samobójstwo studentki, śledztwo Any i przyjazd Kuntza?

Filip
TVP Kultura, 20:00
Frankfurt 1943 rok. Filip (Eryk Kulm), będąc w sercu nazistowskich Niemiec, ukrywa żydowskie pochodzenie i beztrudnie korzysta z uroków życia. Jednak gdy wojna zaczyna zbierać krwawe żniwo wśród najbliższych mu osób, ten misternie zbudowany świat, który go otacza, rozpływa się jak domek z kart.

Czas – podróż przez tysiąclecia
TVP Historia, 20:05
Autorzy pokazują, jak zmieniło się ludzkie postrzeganie i mierzenie czasu oraz jak różne narody, kultury i przekonania zmieniały nasze interpretacje czasu.

KRZYŻÓWKA NR 163

Poziomo:
3) druga pod względem wielkości wyspa świata,
10) alkaloid w liściach herbaty,
11) używka w krajach tropikalnych,
12) Księżyc dla Ziemi,
14) polarne zjawisko na niebie,
15) obejmuje locję i nawigację,
16) mityczni greccy bohaterowie,
19) mieszanina związków chemicznych,
23) miasto w Afganistanie jak wiązanie przy narcie,
27) ... Ono, żona Johna Lennona,
28) zwolennik jednej partii,
29) żartobliwie o świętoszku,
30) mebel dla urzędnika,
33) drąg z hakiem, obracak,
37) amator hucznej zabawy, birbant,
38) wybryk chuligana, wyskok,
39) kablów lub telewizyjny,
40) tkanina z wełny zgrzebnej,
41) średniowieczny kronikarz,
Pionowo:
1) oddarty kawałek materiału,
2) pióra i puch pokrywające ptaka,
3) trzonek narzędzia, rączka,
4) serial telewizyjny z rolą Leszka Lichoty,
5) barwny kuzyn wróbla,
6) serial komediowy z Franią Maj,
7) wyrażenie bez sensu, bzdura,
8) pomieszczenie pod dachem,
9) świeci najjaśniej w gwiazdozbiórze Orła,
13) sztuczny język międzynarodowy,



dowy,
17) specjalista od moralności,
18) nie pion i nie poziom,
20) puszki rogowe krasuli,
21) ... Polk, aktor z serialu „Ojciec Mateusz”,
22) skrzyżowanie o ruchu okrężnym,
24) wykonuje podwodne prace,
25) stolica Jordanii ze świątynią Herkulesa,

26) imię Lipnickiej, polskiej piosenkarki,
30) potocznie o prasie podziemnej,
31) mieszkańcy Taszkentu,
32) podobny do galaretki,
34) cienki płat blachy,
35) jednokołowy wózek na budowie,
36) przestrzeń pozaziemska, wszechświat.

ROZWIĄZANIE NR 162

P	R	Z	E	K	O	P	P	P	A	L	I	S	A	D	A
O	A	U	O	S	I	K	A	I	A	A	A	A	A	A	A
T	O	P	O	R	E	K	E	S	A	L	A	M	I	N	A
O	I	E	E	O	B	C	A	S	I	B	A	A	A	A	A
P	A	S	Z	K	W	I	L	M	A	L	A	P	A	N	E
P	E	E	K	A	R	E	T	A	E	I	A	A	A	A	A
Z	A	C	I	A	G	S	B	P	A	R	Y	T	E	T	
C	S	S	R	E	K	L	A	M	A	L	K	A	A	A	
C	Z	E	S	N	E					M	A	R	I	A	Z
H	S	S	K							A	O	K			
L	O	T	Y	S	Z					J	A	S	K	R	A
O	R									O	O	U			
P	I	A	S	T	R					N	A	M	Y	S	L
A	D									E	A	Z			
K	R	A	J							A	L	C	A	T	R

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważnie podejmij decyzję. Horoskop dzienny wróży, że intuicja będzie Ci sprzyjać. Korzystaj z tego, ale unikaj pośpiechu i gniewu.
Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój okaże się Twoją siłą. Nie daj się sprowokować. Horoskop na dziś zapowiada, że wieczorem czeka Cię miłe zaskoczenie...
Baran (21.03 - 19.04)
Wiele się wokół Ciebie wydarzy. Horoskop dzienny na środę radzi słuchać uważnie innych ludzi. Między wierszami padną ważne słowa.

Byk (20.04 - 20.05)
Domowe sprawy wysuną się na pierwszy plan. Horoskop dzienny zapowiada, że wzruszenie przyniesie Ci wewnętrzny spokój oraz ulgę.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Zaufaj sobie. Ktoś doceni Twoje starania. Horoskop na dziś zapowiada, że możesz zabłysnąć – pozwól sobie na większą odwagę.
Rak (22.06 - 22.07)
Szczegóły będą miały dzisiaj znaczenie. Nie lekceważ intuicji. Horoskop dzienny na środę mówi, że wskaże Ci właściwy kierunek.

Lew (23.07 - 22.08)
Znajdź równowagę między sercem a rozsądkiem. Horoskop dzienny zapowiada, że ktoś bliski będzie potrzebował Twojego zrozumienia.
Panna (23.08 - 22.09)
Przeszłość zapuka do Twoich drzwi. Zmierz się z nią spokojnie. Horoskop na dziś wróży, że nowe początki nadejdą szybciej, niż sądzisz.
Waga (23.09 - 22.10)
Energia będzie Cię rozpierać! Zrób coś spontanicznego, ale horoskop dzienny na środę radzi także pamiętać o złożonej obietnicy.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Cierpliwość zaprocentuje. Nie trać wiary w siebie. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że Twoje starania już wkrótce dadzą owoce.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Pomysł, który narodzi się w Twojej głowie, może odmienić przyszłość. Horoskop na dziś to wskazówka, by zapisać go, zanim uleci z myśli.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Uczucia będą dominować. Nie bój się mówić, co czujesz. Horoskop dzienny na środę wróży, że szczerość zbliży Cię do właściwej osoby.

PIŁKA NOŻNA SZLAGIEREM W DZISIEJSZYCH MECZACH W LIDZE MISTRZÓW BĘDZIE STARCIE W STOLICY HISZPANII

Hit w Madrycie i szansa Polaków

Bartosz Głab
redakcja@polskapress.pl**Dzisiaj absolutnym hitem w 3. kolejce fazy ligowej Ligi Mistrzów będzie starcie Real Madryt - Juventus FC.**

Ponadto rewelacyjnie spisujący się azerski Karabach Agdam z polskim bramkarzem zagra w hiszpańskim Bilbao, a Atalanta Bergamo z powracającym po kontuzji Nicolą Zalewskim podejmie u siebie czeską Slavię Praga.

Z polskiej perspektywy ciekawie będzie już o godz. 18.45, bo właśnie wtedy rozpocznie się mecz Athletic Bilbao - Karabach Agdam. Zespół z Azerbejdżanu po dwóch kolejkach niespodziewanie ma na swoim koncie komplet punktów i tylko 2 stracone gole. Sporą zasługę w tym ma polski bramkarz Mateusz Kochalski, którego Michał Probiez dwukrotnie powoływał do reprezentacji Polski, a ostatnio w mediach pojawiały się informacje o zainteresowaniu Polakiem ze

strony niemieckiej Borussii Dortmund.

Zostając przy polskich wątkach, włoska Atalanta Bergamo o godz. 21.00 rozpocznie swoje spotkanie z czeską Slavią Praga. Nicola Zalewski po kontuzji uda, której nabawił się jeszcze we wrześniu, w ostatni weekend wrócił już do kadry meczowej ekipy z Serie A i najprawdopodobniej w środowy wieczór również znajdzie się wśród rezerwowych. Czy Polak dostanie szansę gry w drugiej połowie? W dużej mierze będzie to zależeć od wyniku spotkania w Bergamo.

Hitem dzisiejszych meczów w Lidze Mistrzów będzie natomiast starcie w stolicy Hiszpanii, gdzie Real Madryt podejmie Juventus FC. Specjalizująca się w tych rozgrywkach ekipa Królewskich, poza wpadką z Atletico Madryt, zarówno w lidze, jak i w Europie, idzie jak burza. Natomiast Stara Dama przechodzi ostatnio przez spory kryzys. Ekipa ze stolicy Piemontu w ostatnich sześciu spotkaniach zano-



Specjalizująca się w rozgrywkach Ligi Mistrzów ekipa Królewskich, poza wpadką z Atletico Madryt, zarówno w lidze, jak i w Europie, dotąd idzie jak burza

towała pięć remisów i porażkę.

Bardzo ciekawie może być również we Frankfurcie, gdzie tamtejszy Eintracht zmierzy się z angielskim Liverpooliem. Pierwsi nie wygrali trzech ostatnich meczów, natomiast

The Reds mają na swoim koncie cztery porażki z rzędu. To największy kryzys, odkąd drużynę przejął Arne Slot. Wynik spotkania we Frankfurcie wydaje się wielką niewiadomą. Niestety wszystkie środowe

spotkania Ligi Mistrzów będzie można oglądać wyłącznie na płatnych kanałach z oferty Canal+ zarówno w telewizji, jak i w internecie. TVP Sport pokazało wtorkowy mecz Arsenal FC - Atletico Madryt. ©©

Środowe mecze 3. kolejki fazy ligowej Ligi Mistrzów:

godz. 18.45 Athletic Bilbao - Karabach Agdam
Transmisja: Canal+ Extra 2
Komentarz: Piotr Laboga, Jakub Kręcidło
godz. 18.45 Galatasaray Stambuł - FK Bodo Glimt
Transmisja: Canal+ Extra 3
Komentarz: Szymon Przedpełski, Michał Żyro
godz. 21.00 Real Madryt - Juventus FC
Transmisja: Canal+ Extra 1
Komentarz: Michał Mitrut, Tomasz Lipiński
godz. 21.00 Eintracht Frankfurt - Liverpool FC
Transmisja: Canal+ Extra 2
Komentarz: Przemysław Pelka, Michał Gutka
godz. 21.00 Bayern Monachium - Club Brugge
Transmisja: Canal+ Extra 3
Komentarz: Kamil Kania, Michał Trela
godz. 21.00 AS Monaco - Tottenham Hotspur
Transmisja: Canal+ Extra 5
Komentarz: Rafał Dębiński, Rafał Nahorny
godz. 21.00 Sporting Lizbona - Olympique Marsylia
Transmisja: Canal+ Extra 6
Komentarz: Adam Zakrzewski, Michał Bojanowski
godz. 21.00 Atalanta Bergamo - Slavia Praga
Transmisja: Canal+ Extra 7
Komentarz: Żelazna Żyżyńska, Leszek Orłowski
godz. 21.00 Chelsea FC - Ajax Amsterdam
Transmisja: Canal+ 360
Komentarz: Krzysztof Marciniak, Adam Szała

Maroko to już potęga światowego futbolu, ma złoto mundialu U-20

Jaromir Kruk
redakcja@polskapress.pl**PIŁKA NOŻNA. W 2005 roku Argentyna, z Leo Messim w składzie, po raz piąty w historii sięgnęła po mistrzostwo świata U-20, a za rewelację turnieju uznano Maroko, które zajęło czwartą lokatę.**

Marokańczycy 20 lat czekali na powrót do tej imprezy, a jadąc na nią do Chile, nie ukrywali swoich dużych ambicji. Z Albicelestes, którzy czekają na złoto 18 lat, spotkali się w finale w Santiago.

Na boiskach Chile za jednego z głównych faworytów do triumfu uchodzili Argentyńczycy, podrażnieni „tylko” drugim miejscem w tegorocznym kontynentalnym czempionacie. W nim dali się wyprzedzić Brazylii, którą rozgromili w pierwszej rundzie 6:0.

Naszpikowany wschodzącymi gwiazdami futbolu zespół Diego Placente (jako zawodnik - mistrz świata U20 1997) pogubił się w grupie finałowej, dał sobie w głupi sposób wydrzeć wygraną z Canarinhos (1:1, mimo prowadzenia) i gdy potrzebował wysokiego zwycięstwa z Paragwajem uległ sensacyjnie niżej notowanemu rywalowi 2:3.



Zespół Ouahbiego w grupie w Chile pokonał Hiszpanię i Brazylię, potem wyeliminował Koreę Południową, USA, w półfinale po karnych Francję, a w finale Argentynę 2:0

Argentyna z nieobecnymi na mundialu w Chile Franco Mastantuono (dziś Real Madryt) i Claudio Echeverrim (Bayer Leverkusen, na wypożyczeniu z Manchesteru City) nie poradziła sobie z rolą murowanego faworyta. Już bez tych dwóch wschodzących gwiazd światowego futbolu miało się to powtórzyć parę miesięcy później.

Seniorzy Albicelestes w ostatnich latach kolekcjonują trofea - w 2022 sięgnęli po mistrzostwo świata, dwa razy wygrali Copa

America (2020, 2024) i dołożyli do tego Finalissima (3:0 z Włochami).

Po seniorskim mundialu w Katarze Achraf Hakimi, czołowy prawy obrońca świata, gwiazda Paris SG, był szczęśliwy z udanego startu Lwów Atlasu, zwyciężonego miejscem tuż za podium, ale nie ukrywał, że apetyt Marokańczyków rośnie.

Kraj stawia na futbol, na szkolenie, czołowe kluby mogą się pochwalić znakomitymi aka-

demiami, wielu zawodników szkoli się w najmniejszych europejskich ligach.

- Chcę być mistrzem świata - mówi Hakimi, mając na myśli seniorski futbol. W międzyczasie zapisał się w kronikach, sięgając z olimpijską kadrą po brąz na IO 2024 we Francji. Lwy Atlasu postawiły się w półfinale Hiszpanom, w grupie pokonały Argentynę, w ćwierćfinale USA aż 4:0, a w boju o brąz Egipt 6:0.

Hakimi nie narzekał na zmęczenie, zasuwając jak maszyna

i cieszył się jak dziecko z medalem. Minął rok i świętował awans do finałów Mistrzostw Świata 2026 w imponującym stylu, a już w trakcie mundialu U-20 w Chile z drużyną narodową pobił rekord - 16 zwycięstw z kolei (7 w eliminacjach MŚ, 6 w eliminacjach Pucharu Narodów Afryki, 3 w grach towarzyskich), a tę serię można jeszcze powiększyć. Na ostatnim zgrupowaniu zawodnicy Walid Regragui kibicowali już wspólnie ekipie U-20, która zadziwiała w Chile. Mohamed Ouahbi trenerki wyuczył się w Anderlechtie Bruksela, zarządzał nawet akademią Fiołków i bez wahania skorzystał z oferty z Maroka, kraju swoich przodków.

Spadła na niego krytyka po „zaledwie” wicemistrzostwie Pucharu Narodów Afryki U-20 2025 (w finale z RPA 0:1), ale na tym turnieju doszłifował wiele kwestii i do Chile jego zespół udał się fantastycznie przygotowany i zmotywowany. W składzie Marokańczycy mieli zawodników z klubów m.in. angielskich, francuskich, włoskich, hiszpańskich, portugalskich, holenderskich.

- Gdy my w 1983 roku ogrywaliśmy Wybrzeże Kości Słoniowej na mundialu w Meksyku Afryka wyróżniała się siłą fi-

zyczną, widać było potencjał u zawodników, ale jeszcze panował chaos. Teraz w Maroku jest technika, organizacja, tak zwany team spirit - mówi Roman Gruszecki, brązowy medalista MŚ U-20 1983, wtedy piłkarz Stali Mielec, dziś trener Pogoni Staszów, wnikliwy obserwator młodzieżowych mundialów.

Zespół Ouahbiego w grupie w Chile pokonał Hiszpanię i Brazylię, potem wyeliminował Koreę Południową, USA, w półfinale po karnych Francję, wykreował gwiazdy, ale dwie największe - napastnik Yassir Zabiri (Famalicao) i skrzydłowy Othmane Maamma (Watford) największy popis dały z Argentyną, przytłoczoną presją. Po dwóch trafieniach Zabiriego po 29 minutach Maroko prowadziło 2:0, a wynik się już nie zmienił.

Oscar Dertycja w Argentynie, potem to przełożyło na rywalizację seniorów. Dwaj najlepsi piłkarze MŚ U-20 w Chile - Maamma i Zabiri nie są bez szans pójść w ślady Hakimiego, Bono, El Nesryi, a może i z nimi razem zdobędą dla Maroka medal najważniejszego mundialu. Na razie jednak ich kraj szaleje ze szczęścia i czeka na Puchar Narodów Afryki 2025 zaplanowany na grudzień i styczeń w... Maroku. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Wielki faworyt w Hali Mistrzów. Anwil musi pokazać swoją siłę

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Anwil Włocławek w drugiej kolejce FIBA Europe Cup zmierzy się we własnej hali z jednym z głównych faworytów rozgrywek, PAOK Saloniki.

Włocławianie rozpoczęli rozgrywki FIBA Europe Cup od rozczarowującej porażki w Brunszwiku po dogrywce. Rozczarowującej, bo rywal był w dołku i nic wielkiego w tym meczu nie pokazał.

Teraz już nie ma miejsca na błędy. Pewny awans do drugiego etapu mają jedynie zwycięzcy grup oraz połowa drużyn z drugich miejsc i tu będzie decydował bilans. Jak pokazuje doświadczenie, trzeba do tego łączyć przynajmniej cztery wygrane w sześciu meczach. To oznacza, że zwycięstwo z greckim zespołem jest niemal na wagę złota.

We Włocławku humory są nieco lepsze po pewnym zwycięstwie ligowym z MKS Dąbrowa Górnicza.

- Męskie rozmowy odbyły się po meczu z Arką Gdynia. Mieliliśmy konkretne spotkanie, na którym powiedzieliśmy sobie kilka mocnych słów, wymieniliśmy się spostrzeżeniami, każdy mógł się wypowiedzieć - zdradził trener Grzegorz Kożan. - W Brunszwiku zawodnicy pokazali już dużo więcej dobrej energii. Bardzo mocno walczyliśmy o zwycięstwo. Mieliliśmy wszystko w swoich rękach, ale niestety do Włocławka wróciliśmy na tarczy. Przegrana jednym punktem była bardzo bolesna - dodał szkoleniowiec.

Najbliższy rywal - PAOK Saloniki - to szósty zespół ligi greckiej poprzedniego sezonu i jednocześnie finalista FIBA Europe Cup, w finałowym dwumeczu okazał się słabszy o pięć punktów od hiszpańskiego Bilbao. Nowy europejski sezon rozpoczął od domowego zwycięstwa z kosowską Trepcą 85:74.

W barwach greckiej drużyny (bilans w lidze 2-1, w ostatniej kolejce pokonał Promitheas, pogromcę Legii w BCL) zobaczymy m.in. skrzydłowego Clevelanda Melvina, który pięć sezonów spędził w Dąbrowie Górniczej, Szczecinie i Lublinie. Sezon w Stargardzie zaliczył rozgrywający Stephen Brown, a kolejni kluczowi gracze to obrońca KJ Jackson i doświadczony Litwin Tomas Dimsa.

Początek meczu w Hali Mistrzów w środę o godz. 20.45. Transmisja w TVP Sport.



Dla koszykarzy Anwila ewentualne zwycięstwo z greckim zespołem może być niemal na wagę złota

TRIATHLON

Trwają zapisy - Bydgoszcz i Żnin czekają

Rozpoczęły się zapisy na triathlonowe zawody w Bydgoszczy (11 i 12 lipca 2026) i Żninie (9 sierpnia 2026). Nad Brdą uczestnicy mają do wyboru cztery dystanse (Super Sprint, 1/8, 1/4 i 1/2), a oprócz startów indywidualnych, można też zgłosić sztafetę, czyli ukończyć triathlon w 3-osobowym zespole. W stolicy Pałuk wystartować można w 1/8, 1/4 i 1/2. Formularze zapisów dostępne są na stronach bydgoszcztriathlon.pl i www.znintriathlon.pl



FOT. MAT. PRASOWE

TENIS STOŁOWY

Ścinali skrzaci

Oliwier Ilcewicz (Krajna Sępólno Krajeńskie) i Nadia Nowaczek (LUKS Chełmno) wygrali w pierwszym wojewódzkim turnieju klasyfikacyjnym skrzatów (ur. 2017-2019), rozegranym w Chełmnie.

KRÓTKO



FOT. MAT. ORGANIZATORA

SPORT SZKOLNY

Liga szachowa z kolejnym rekordem frekwencji

132 osoby pojawiły się w Szkole Podstawowej im. Janusza Korczaka w Bystawiu, by wziąć udział w 3. turnieju Międzyszkolnej Ligi Szachowej. Uczestników przyjął dyrektor Roman Chmara oraz Stowarzyszenie „Dobrze, że Jesteś” przy szkole w Bystawiu. Nad całością czuwała nauczycielka Marzena Kosek, ze wsparciem Iwony Pik. Organizatorem ligi jest Arkadiusz Matczyński, sędzią głównym turnieju był Mariusz Matczyński.

Wyniki

Przedszkolaki klasy 1-3 SP: 1. Antoni Plocharski z SP w Łubiance, 2. Igor Graczkowski z SP 15 w Bydgoszczy, 3. Sebastian Nowak z SP w Nowej Wsi oraz 1. Weronika Juckiewicz z SP Towarzystwa Salezjańskiego w Toruniu, 2. Hanna Grzeszkiewicz z SP w Łubiance, 3. Maja Kardach z SP Towarzystwa Salezjańskiego w Toruniu

Klasy 4-6 SP: 1. Hubert Guss z SP w Bystawiu, 2. Mateusz Cherek z SP w Bystawiu, 3. Stanisław Wachowicz z SP 15 w Bydgoszczy oraz 1. Hanna Wążyńska z SP 60 w Bydgoszczy, 2. Lena Kulczak z SP w Łubiance, 3. Maja Łępek z SP 1 w Tucholi

Klasy 7-8 SP i ponadpodstawowe: 1. Filip Pinchewski z VIII LO w Bydgoszczy, 2. Natan Andrianczyk z ZS Ekonomicznych w Toruniu, 3. Kacper Łysakowski z SP 24 w Toruniu oraz 1. Jie Yu z ZS Muzycznych w Toruniu, 2. Wiktoria Winarska z LO w Wąbrzeźnie, 3. Maria Zaderecka z ZS Elektrycznych w Bydgoszczy

Open: 1. Damian Binger, 2. Łukasz Wachowicz, 3. Przemysław Kulczak oraz 1. Zofia Kulczyk (m)

LOTTO

PONIEDZIAŁEK, 20.10

Multi Multi, godz. 22.00

6, 9, 11, 13, 22, 28, 31, 35, 36, [39], 40, 42, 49, 50, 56, 60, 72, 73, 75, 77

Kaskada, godz. 22.00

1, 2, 3, 4, 5, 8, 16, 17, 20, 21, 22, 24

Mini Lotto

1, 6, 13, 27, 42

Ekstra Pensja

6, 12, 15, 16, 28 - 2

Ekstra Premia

5, 7, 9, 25, 35 - 3

WTOREK, 21.10

Multi Multi, godz. 14.00

13, 17, 20, 22, 26, 34, 41, 44, 47, 56, 58, 59, 61, 62, 63, 66, 67, 68, [73], 74

Kaskada, godz. 14.00

1, 5, 6, 8, 10, 13, 14, 15, 17, 18, 21, 23

Polonia zegna się z Tomaszem Bajerskim

Magdalena Zimna

magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. Tomasz Bajerski nie będzie już prowadził bydgoskiej drużyny. Lada dzień poznamy nazwisko jego następcy.

To już oficjalnie koniec współpracy. - Po dwóch latach Tomasz Bajerski kończy swoją pracę w roli trenera Abramczyk Polonii Bydgoszcz. Dziękujemy za zaangażowanie w przygotowanie drużyny i jej prowadzenie. Życzymy powodzenia oraz wielu sukcesów w dalszej karierze trenerskiej - przekazał we wtorek bydgoski klub.

Takiej decyzji można się było spodziewać, bo drużyna prowadzona przez Bajerskiego, nie zrealizowała postawionego przed nią celu dwa lata z rzędu. Najpierw, na koniec sezonu 2024, Abramczyk Polonia przegrała w finale Metalkas 2. Ekstraligi z ROW Rybnik, mimo że w tym dwumeczu była zdecydowanym faworytem. Kilka punktami przegrała jednak pierwszy mecz na wyjeździe, a potem, niespodziewanie, nie odrobiła strat u siebie.

Zimą drużynę wzmocniono, ale znów się nie udało, bo w tym roku najpierw polonistów pokonała Unia Leszno (w finale Metalkas 2. Ekstraligi), a potem

w barażach lepsza okazała się Stal Gorzów. Żal było przede wszystkim tej pierwszej szansy - w konfrontacji z leszczyńskimi „Bykami” bydgoska drużyna na swoim torze prowadziła już nawet 14 punktami, ale fatalnie rozegrała końcówkę tamtego spotkania. W meczu padł remis, a bez zaliczki poloniści byli bez szans w rewanżu w Lesznie.

Polonia za rok znów chce walczyć o awans, ale już bez Bajerskiego. Lada dzień klub ogłosi nazwisko nowego trenera. Głównym kandydatem do objęcia tej posady jest Dariusz Śledź, który po sezonie pożegnał się z ekstraligową Spartą Wrocław.



Tomasz Bajerski (w środku) nie będzie już prowadził bydgoskiej drużyny

FOT. JAROSŁAW PABIAN

Kibice nie weszli, klub komentuje

Magdalena Zimna

magdalena.zimna@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Bydgoski Zawisza wydał oświadczenie w sprawie wydarzeń z derby meczu. Z trybun nie obejrżeli go kibice Elany.

Derby Zawiszy z Elaną zakończyły się remisem 1:1 (0:1). Swoją drużynę z trybun dopingowali fani miejscowego klubu. Goście nie weszli na stadion. Miał to być „gest solidarności” z tymi, dla których zabrakło biletów na sektor przeznaczony dla toruńskich

kibiców (było ich więcej niż klub otrzymał biletów).

Do tych wydarzeń odniósł się Zawisza. - Klub dołożył wszelkich starań, by umożliwić kibicom drużyny gości udział w wydarzeniu - przekazali gospodarze, dodając, że odpowiednio wcześniej przekazali torunianom szczegółowe informacje dotyczące zasad sprzedaży biletów.

Kibicom Elany została przyznano 250 biletów, czyli 5 proc. z pierwotnie planowanej frekwencji wynoszącej 5000 osób. - Mimo późniejszej decyzji służb o obniżeniu limitu publiczności

do 4000 miejsc, nie tylko nie zmniejszono tej puli, ale ją zwiększył do 350 miejsc - przekazał Zawisza. - Komenda Miejska Policji w Bydgoszczy, kierownik ds. bezpieczeństwa Klubu oraz delegat PZPN obecni na stadionie jednogłośnie aprobowali możliwość wejścia kibiców drużyny gości na przeznaczony dla nich sektor. Odmowa wejścia na sektor gości była autonomiczną decyzją kibiców drużyny przyjezdnej. Decyzja ta zapadła niezależnie od działań i woli organizatora wydarzenia - zakończyli przedstawiciele Zawiszy.